

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII. LUBLIN, 5 GRUDNIA 1952 ROKU NR 291 (2624)

## Uwaga korespondenci z Lublina

Dzisiaj w lokalu redakcji (ul. 3 Maja 14) o godz. 17 odbędzie się zebranie wszystkich korespondentów „Sztandaru Ludu“ z Lublina.

Zebranie poświęcone będzie organizowanemu „Raidowi korespondentów po placówkach handlu społecznego“.

## W atmosferze dumy i radości obchodzili górnicy swoje święto Uroczysta akademія w Katowicach

KATOWICE (PAP). — W dniu 4 bm., w dniu tradycyjnego święta górnika w sali Teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach odbyła się uroczysta akademія, w której wzięli udział czołowi przodownicy pracy naszych kopalń, wybitni racjonalizatorzy i nowatorzy — najlepsi, najofiarniejsi ludzie spośród czołowego oddziału klasy robotniczej, naszych górników.

Za stołem przydziałnym zajęli m. in. miejsca — wiceprezes Rady Ministrów, sekretarz KC PZPR, dawny górnik z kopalni „Czerwona Gwardia“ — Zenon Nowak, minister Górnictwa — również dawny górnik Ryszard Nieszporek, sekretarz KW PZPR, Olszewski, sekretarz CRZZ Drożdż, sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników — Hanke, sekretarz Zarządu Głównego ZMP Wieczorek, przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach Koszowski oraz czołowi przodownicy pracy i racjonalizatorzy naszych kopalń z Budowniczymi Polski Ludowej Aprysem, z Markiewką, Bugdolem i Fojtem na czele.

W prezydium zasiadł również konsul ZSRR — Nikitin.

Wśród serdecznej owacji na cześć Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i kierowniczki narodu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zabrał głos sekretarz KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Zenon Nowak.

„W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu Rządu Polskiej

Depesza Marszałka Polski  
Konstantego Rokossowskiego  
do Prezydium Akademii  
z okazji »Dnia Górnika«  
w Katowicach

Z okazji „Dnia Górnika“ serdecznie pozdrawiam w imieniu Wojska Polskiego i swoim własnym wszystkich górników Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — czołowy oddział naszej bohaterkiej klasy robotniczej i życząc jak najlepszych sukcesów w realizacji Planu Sześcioletniego.

Bądźcie ofiarnymi budowniczymi Ludowej Ojczyzny i nieustannie zwiększajcie szereg przodowników pracy i racjonalizatorów. Niechaj wasza codzienna praca pomnaża wielkie osiągnięcia Polski Ludowej, z których dumny jest cały naród, a wraz z nim Ludowe Wojsko Polskie, stojące na straży naszego socjalistycznego, pokojowego budownictwa.

Wiceprezes Rady Ministrów  
i Minister Obrony Narodowej  
(—) Konstanty Rokossowski  
Marszałek Polski

## Budowniczy Pałacu Kultury i Nauki wśród uczonych polskich

WARSZAWA (PAP). W dniu 3 bm. z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej najwybitniejsi naukowcy polscy i pracownicy polskiej Akademii Nauk gościli w salach Akademii w Warszawie radzieckich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki. W spotkaniu udział wzięli liczni uczeni z Prezesem Polskiej Akademii Nauk, Marszałkiem Sejmu prof. Janem Dembowskiem na czele. Radzieckich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki reprezentowała kilkunastuosobowa delegacja z inż. W. W. Narskim na czele.

Witając serdecznie gości radzieckich prezes PAN prof. Dembowski powiedział m. in.: „Dzięki talentom i pracy radzieckich budowniczych, wznosi się w samym sercu Warszawy wielki monumentalny Pałac Kultury i Nauki. Pałac ten będzie nie tylko wspaniałym upiększeniem naszej stolicy, nie tylko zwiększy pomieszczenia dla Instytucji naukowych i kulturalnych, będzie on przede wszystkim wspaniałym symbolem braterskiej, niewzruszonej przyjaźni polsko - radzieckiej“.

W imieniu gości radzieckich przekazał naukowcom polskim serdeczne pozdrowienia inż. W. W. Narski.

Spotkanie przeminęło się w serdecznej manifestacji gorącej przyjaźni i braterstwa polskiego świata nauki dla narodów radzieckich.

Rzeczypospolitej Ludowej i w imieniu Prezesa Rady Ministrów naszego ukochanego towarzysza Bieruta pozdrawiam was serdecznie w dniu waszego święta i składam wam gorące podziękowanie za waszą ofiarną pracę dla dobra narodu polskiego — oświadczył Zenon Nowak.

„Na was górnicy polscy — stwierdził mówca — zwrócone są oczy całego narodu. Od was w ogromnej mierze zależy sukcesy wszystkich naszych planów. Jesteśmy przekonani, że tak jak dotychczas nie dawaliście się nikomu prześcignąć w patriotyzmie i ofiarności dla ojczyzny tak i nadal będziecie czynić wszystko, by mundur górnika otoczony był szacunkiem i miłością wszystkich budowniczych socjalistycznej Polski i wszystkich bojowników o pokój“.

Gdy na zakończenie mówca wznosił okrzyk na cześć ukochanego wodza i nauczyciela narodu — Bolesława Bieruta zebrani długo skandowali imię ukochanego wodza narodu polskiego.

Następnie zabrał głos minister Górnictwa — Nieszporek.

Mówca stwierdził, że prześcignęliśmy w wydobywaniu węgla Francję, która jeszcze w 1946 roku wydobywała węgla więcej niż my, że obecnie wydobywamy więcej węgla niż Francja, Belgia i Włochy razem wzięte. W tym samym czasie przemysł węglowy krajów kapitalistycznych cofa się, sygnalizując spadkiem wydobywania nieuchronnie nadciągający kryzys.

Po omówieniu sytuacji międzynarodowej minister wskazał, że odcho-

dził w przeszłość wiekowe zacofanie naszego kraju — w naszych oczach powstaje silna, uprzemysłowiona, socjalistyczna Polska.

Wszelchna pomoc radziecka w ogromnym stopniu ułatwia nam realizację naszych zadań — stwierdził mówca wśród długotrwałej owacji na cześć Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina.

Przedstawiając troskę państwa o warunki bytowe górników, mówca oświadczył m. in., że w roku bieżącym dostają górnicy 7 tys. izb, a w roku przyszłym — otrzymają 8.500. W ponad 15 tys. izb przeprowadzono kapitalne remonty.

Z roku na rok zwiększają się sumy przeznaczone na inwestycje socjalne. We wszystkich kopalniach działają ambulatoria i pracuje wykwalifikowany personel lekarski. Ponad 215 tys. górników, nie licząc ich rodzin, skorzystało dotąd z wczasów pracowniczych.

Następnie ob. Hanke przy dźwiękach fanfar odczytał długą listę najbardziej zasłużonych pracowników naszych kopalń, którzy w dniu święta górniczego otrzymali wysokie odznaczenia państwowe.

W imieniu odznaczonych podziękował za uznanie władzy ludowej dla górników — młodszy rębacz kopalni „Sośnica“ Franciszek Kłaja, który zapewnił, iż górnicy nie porzestaną na dotychczasowych osiągnięciach, stale podnosząc wydobywcę i dadzą ojczyźnie tyle węgla, ile będzie go potrzebowała dla dalszego rozwoju ogólnonarodowej gospodarki.

Zebrani wśród powszechnego entuzjazmu uchwalili w imieniu setek tysięcy górników wysłanie listu do Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta. Projekt listu odczytał czołowy rębacz kopalni „Zabrze - Wschód“ Czesław Ruszer.

## Wystawa gazetek ściennych otwarta

W Klubie TPPR — Okopowa 1 czynna jest wystawa gazetek ściennych i „Błyskawic“, zorganizowana przez redakcję „Sztandaru Ludu“, TPPR i ORZZ.

Czytelnicy „Sztandaru Ludu“ proszeni są o jak najliczniejsze zwiedzanie wystawy, o notowanie swoich uwag na miejscu, bądź też o nadsyłanie ich do redakcji.

Ocena czytelników wpłynie na decyzję Komisji Konkursowej co do przyznania nagród. Wystawa czynna jest codziennie od godz. 8 do 21.

## Konstytucja Stalinowska

„Teraz, kiedy mętna fala faszystów opłuwa ruch socjalistyczny klasy robotniczej i miesza z błotem demokratyczne dążenia najlepszych ludzi świata cywilizowanego, nowa konstytucja ZSRR będzie aktem oskarżenia przeciw faszystom, świadczącym, że socjalizm i demokracja są niezwydłone. Nowa konstytucja ZSRR będzie moralną pomocą i realnym wsparciem dla tych wszystkich, którzy obecnie prowadzą walkę przeciw barbarzyństwu faszystowskiemu“.

(Zag. Lenin. 491 — wyd. 1949 r.)

Tymi słowy towarzysze Stalin przed 16 laty, w przeddzień uchwalenia konstytucji kraju zwycięskiego socjalizmu, określił jej międzynarodowe znaczenie. Od tego czasu wiele zmieniło się na świecie, ale słowa te oświetlają drogę ludzkości blaskiem jeszcze potężniejszym. Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad imperializmem hitlerowskim i japońskim umożliwiło klasie robotniczej szeregu krajów Europy i Azji wyzwolenie się z jarzma kapitalistycznej niewoli. Na jednej trzeciej powierzchni kuli ziemskiej rozpocierają się dziś państwa, w których lud pracujący pod przewodnictwem partii marksistowsko - leninowskich buduje nowe, wolne życie. W krajach kapitalistycznych wzmagają się walka klasy robotniczej, dokoła której skupiają się coraz szersze kręgi pracującego chłopstwa, inteligencji, a nawet drobniemierząstwa.

W obliczu narastającego ruchu wolnościowego burżuazja zrzuciła maskę. „Dawniej — mówił towarzysze Stalin na XIX Zjeździe KPZR — burżuazja pozwała sobie na uprawianie liberalizmu, broniła swobód burżuazyjno-demokratycznych i przez to stwarzała sobie popularność wśród ludu. Obecnie z liberalizmem nie pozostało ani śladu. Nie ma już tak zwanej „wolności jednostki“ — prawa jednostki przyznawane

są obecnie tylko tym, którzy posiadają kapitał, a wszyscy pozostali obywatele uważani są za surowy materiał ludzki, zdalny jedynie do wyzysku. Zdeptana została zasada równości praw ludzi i narodów, zastąpiono ją zasadą pełni praw wyzyskującej mniejszości i pozbawienia wszelkich praw wyzyskiwanej większości obywateli. Sztandar swobód burżuazyjno-demokratycznych wyrzucono został za burtę“.

Każdy niemal dzień przynosi nowe wiadomości o postępującym procesie faszystyzacji krajów kapitalistycznych. Terror policyjny w Stanach Zjednoczonych, szalejące amerykańskie gestapo (FBI), wypuszczenie na wolność hitlerowskich zbrodniarzy wojennych i obsadzenie nimi kluczowych stanowisk w Trizonii, prześladowania działaczy robotniczych oraz obrońców pokoju we Francji i Włoszech, narzucanie ordynacji wyborczych, utrudniających, a niekiedy nawet uniemożliwiających wybór przedstawicieli mas ludowych do parlamentu — oto przykładowo podane przejawy faszystyzacji krajów kapitalistycznych. Nawet bowiem dotychczasowe konstytucje, oparte na montesquieskim (Charles Louis Montesquieu 1689—1755, francuski filozof, którego myśli wyłożone w pracy pt. „Duch praw“ stały się podstawą konstytucji krajów burżuazyjnych) „Duchu praw“, z których tak dumna była burżuazja XIX i początków XX wieku, stały się dla współczesnej burżuazji zbyt krępujące. A przecież konstytucje te zapewniały burżuazji prawo władania środkami produkcji, chroniły to prawo, a co za tym idzie i wyzysk, a jedynie formalnie mówiły o równości wobec prawa, o wolności jednostek.

(Ciąg dalszy na str. 2).

Wcześniej niż przyrzekli...

## Załoga FSC im. Bolesława Bieruta wykonała wczoraj roczny plan produkcji

Dopiero chodząc po fabryce, przyglądając się trudnej, niezrozumiałej dla przeciętnego laika, lecz jakże ciekawej pracy, można zdać sobie sprawę z tego, że zmontowanie samochodu ciężarowego, to wcale nie taka prosta sprawa.

Ale dzielni robotnicy FSC im. Bolesława Bieruta, wiedzą o tym dobrze, że na ich samochody czeka cała Polska, czekają miasta i wsie, fabryki, PGR-y i spółdzielnie produkcyjne. Toteż na cześć XIX Zjazdu KPZR i wyborów do Sejmu postanowili oni wykonać roczny plan produkcji już na dzień 10 grudnia.

Aby dotrzymać przyrzeczenia, wszyscy, i ci z taśmy, i ci ze spawalni kabin i z innych działów musieli zdwoić swe wysiłki. Ale trud się opłacił. W dniu wczorajszym, na dwadzieścia sześć dni przed końcem roku a sześć dni przed przyrzeczonego terminem, załoga z dumą zameldowała o wykonaniu rocznego planu produkcji samochodów.

Drobne ręce Zofii Bobel z wprawą przypasowują reflektory. Jeszcze kilka śróbek i... gotowe.

To właśnie ostatni... ostatni samochód w tym roku — tłumaczy Zofia Bobel przyglądającemu się jej pracy robotnikowi. Jutro już zaczniemy produkcję na rok 1953 — dodaje nie bez dumy.

Po pracy nikt nie odchodzi dnia tego do domu. Dyskutując, dzieląc się doświadczeniami wszyscy zgromadzeni wokół taśmy. Przybyli i ci z innych działów, z narzędziowni i z Hali Obróbki Drewna. Przybył i dyrektor fabryki tow. Gielewski i sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR tow. Makuch, by podziękować robotnikom za trud, jaki włożyli w przedterminowe wykonanie planu.

„Drodzy towarzysze — przemówił do zebranych tow. Makuch — dzień dzisiejszy jest jak gdyby podsumowaniem tych wszystkich trudnych, lecz zwycięskich dni, które zdecydowały o tym, że dziś właśnie możemy zameldować o wykonaniu rocznego planu produkcji. Dowodzi to, że robotnicy FSC im. B. Bieruta rozumieją dobrze swe zadania, wiedzą dobrze, że nasz przemysł, cała nasza z roku na rok rozbudowująca się gospodarka potrzebuje coraz więcej samochodów. I wy ich właśnie coraz więcej montujecie.

Chcę wam w imieniu Partii i swoim życzę najserdeczniejsze podziękowanie i gratulacje. Chcę wam życzyć dalszych sukcesów w waszej trudnej pracy“.

Serdeczne podziękowanie załozce złożył również w imieniu kierownictwa fabryki dyrektor naczelny inż. Gielewski.

57 robotników FSC otrzymało w tym uroczystym dniu nagrody za ofiarną, wydatną pracę. Między nimi są: Zdzisław Dudek, Jan Brauer, Zofia Bobel, Fabian Janiak, Jan Kubica, Antoni Pils i wielu, wielu innych.

Dzień wczorajszy to jeszcze jeden sukces nieustrudzonej załogi FSC im. B. Bieruta, która umie pokonywać trudności, umie walczyć o wykonanie planów, aby jak największą liczbą nowych „Lublinów“ zasilć naszą gospodarkę.

## Potężna fala protestów przeciwko zamierzonej ratyfikacji układów wojennych z Bonn i Paryża objęła całe społeczeństwo Niemiec Zachodnich

W związku ze zwołaniem sesji Bundestagu bońskiego, na której rząd Adenauera zamierza przedstawić uchwałę w sprawie ratyfikacji układów wojennych z Bonn i Paryża, potężna fala protestów objęła całe społeczeństwo niemieckie.

W doniesieniach z Niemiec Zachodnich agencja ADN stwierdza, że kampania protestacyjna ma charakter ogólnonarodowy.

W chwili, gdy zbierał się Bundestag, liczne delegacje pragnęły wręczyć posłom zbiorowe petycje, żądające odrzucenia wniosku rządowego o ratyfikację układów wojennych.

Policja przydzielona specjalnie do Bundestagu wystąpiła brutalnie przeciwko delegacjom nie dopuszczając ich do gmachu. Zaatakowała ona m. in., używając palek gumowych delegację, która chciała zobaczyć się z posłanką Heleną Wessel i posłami FDP. Pobito przy tym nawet kobiety i dzieci. Następnie policjanci zaatakowali inne dele-

gacje, pragnące zgłosić się do posłów SPD, FDP i CDU.

Jedna kobieta i jedno dziecko odniosły poważne rany, a wiele innych osób doznało lżejszych obrażeń.

W ciągu nocy z wtorku na środę w Bonn ukazały się na murach hasła potępiające układy wojenne. Na jednej z ulic wywieszono transparent z napisem: „Członkowie Bundestagu! Pamiętajcie o Normberdze“!

Debata nad sprawą ratyfikacji układów wojennych rozpoczęła się wbrew wyrażeniu zapanowanej woli narodu niemieckiego. Adenauer zdołał wymusić podjęcie tej debaty, wywierając silny nacisk na członków Bundestagu, gdy nie udało mu się przedstawić tego we wcześniejszym terminie. Po otwarciu posiedzenia, w środę po południu poseł KPD Heinz Renner postawił wniosek o zdjęcie sprawy ratyfikacji układów wojennych z porządku dziennego. Podkreślił on, że Bundestag staje przed nieważną decyzją od chwili swego istnienia. Tymczasem koalicja rządowa, za zgodą frakcji SPD, wyznaczyła dla przedyskutowania obszernych tekstów tych układów jedynie 3 krótkie posiedzenia — w dniach 3, 4 i 5 grudnia, wobec czego nie będzie nawet czasu na wniesienie propozycji w sprawie zmiany układów. Rząd Adenauera nie liczy się zupełnie z wolą narodu niemieckiego i chce narzucić haniebne układy parlamentowi.

Wniosek KPD został jednak odrzucony. Upadł również wniosek posła z partii bawarskiej Loritza domagający się odroczenia debaty przynajmniej o tydzień. Przewodniczącą Bundestagu Enlers, nie zważając na protesty wielu posłów, nie poddał wniosku Loritza pod głosowanie, twierdząc, że wniosek ten jest nie do przyjęcia „ze względów formalnych“.



# Jeszcze bardziej zjednoczymy nasze wysiłki w walce o pokój!

## Fragmenty przemówienia Iwana Pietrowskiego na IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obróńców Pokoju w ZSRR

MOSKWA (PAP). — Jak już donosiliśmy, na IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obróńców Pokoju w Moskwie referat pt. „Naród radziecki w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju” wygłosił rektor Państwowego Uniwersytetu Moskiewskiego, członek Akademii Nauk ZSRR — Iwan Pietrowski. Mówca stwierdził m. in.:

Naród radziecki gorąco popiera Kongres Narodów w Obronie Pokoju. W naszym kraju rozwinęła się szeroka akcja przygotowawcza do Kongresu, Radziecki Komitet Obrony Pokoju i Wszechzwiązkowe Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Politycznej i Naukowej zorganizowały w ciągu ostatnich trzech miesięcy przeszło 50 tysięcy odczytów i referatów poświęconych walce narodów o pokój. Na szeroką skalę prowadzi akcję przygotowawczą do Kongresu nasze organizacje związkowe, młodzieżowe, kobiece i inne. W ogromnym nakładzie wydawane są broszury, plakaty i inne wydawnictwa, które opisują walkę ludzi radzieckich o pokój i ich osiągnięcia w pokojowej, twórczej pracy.

Wszechzwiązkowa Konferencja wybrała delegatów na Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Delegacja nasza wyraziła gorące pragnienie wszystkich ludzi radzieckich zachowania i utrwalenia pokoju, pragnienie rozszerzenia i pogłębienia ścisłej współpracy ze wszystkimi narodami na polu kultury, nauki i budownictwa gospodarczego.

Ludzie radziecy ogarnięci są patosem pokojowej, twórczej pracy. Pracują z entuzjazmem w zakładach przemysłowych, w fabrykach, na polach kołchozowych, w laboratoriach i przeobrażają przyrodę.

Wszystko, co osiągnęliśmy w naszej twórczej pracy, wszystko, z czego jesteśmy dumni, zawdzięczamy chorążemu pokoju, wielkiemu geniuszowi naszej ery, przyjacielowi, wodzowi i nauczycielowi — Józefowi Stalinowi!

Od zwycięstwa do zwycięstwa prowadzi nas kierowana przez

Wielkiego Stalina okryta chwałą Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, która cieszy się bez granicznym zaufaniem całego narodu radzieckiego i której działalność zapewni, szczęście i rozkwit naszej ukochanej ojczyzny. My, ludzie radziecy, trzeźwo oceniamy obecną sytuację międzynarodową.

W ciągu roku, który minął od III Wszechzwiązkowej Konferencji Obróńców Pokoju, napięcie w stosunkach międzynarodowych wzrosło. Winę za to ponoszą agresorzy amerykańsko - angielscy. Napięcie to wywołuje niepokój całej postępowej ludzkości. Propaganda wojenna w krajach kapitalistycznych prowadzi na jest obecnie na jeszcze większą skalę. Agresorzy wzmożli przygotowania do nowej wojny światowej.

Narody świata, w tej liczbie również naród radziecki, nie mogą biernie przypatrywać się zbrodniczej polityce podżegaczy wojennych. Narody w dalszym ciągu rozszerzają i wzmacniają jednolity front obrony pokoju, organizują opór wobec podżegaczy wojennych.

Coraz bardziej rozszerza się ogólnonarodowy, demokratyczny ruch w obronie pokoju. Ruch ten stał się niezwykłym ruchem naszej ery i poważnie miesza karty agresorów. Przedstawiciele narodu radzieckiego na Kongresie Narodów w Obronie Pokoju udzielił swego całkowitego poparcia i będą ściśle współpracowali z przedstawicielami wszystkich innych narodów, organizacji i grup, którzy wezmą udział w Kongresie, pragnąc szerzej znaleźć wspólną drogę do zlikwidowania toczących się już obecnie wojen i do zapobieżenia nowej wojnie, niezależnie od tego, w jakiej części świata może ona wybuchnąć i między jakimi państwami.

Prawdziwi obrońcy pokoju we wszystkich krajach w swej szlachetnej walce o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe mogą bezwzględnie liczyć na maksymalne poparcie narodu radzieckiego. Poparcia tego udzielałami i udzielać będziemy zawsze, niezależnie od tego, czy dzielą nas różnice poglądów i przekonań w wielu innych sprawach, a w szczególności w sprawach ustroju ekonomicznego i państwowego tego czy innego kraju, sposobu życia tego czy innego narodu.

Sprawa obrony pokoju i bezpieczeństwa narodów jest wspólną sprawą wszystkich narodów i w

obronie tej wspólnej sprawy naród radziecki był i będzie zawsze najbardziej niezłomnym i konsekwentnym bojownikiem.

Naród radziecki jest za pokojem i broni sprawę pokoju z całym właściwym mu zdecydowaniem. Naród radziecki nie chce nowej wojny. Pragnie on pokoju, przyjaźni i współpracy ze wszystkimi narodami. Naród radziecki pragnie pokoju bynajmniej nie dlatego, że boi się gróźb podżegaczy wojennych, pragnie on pokoju bynajmniej nie ze względu na swą rzekomą słabość wojskową i techniczną. Walczymy o pokój dlatego, że uważamy wojnę agresywną za najcięższą zbrodnię przeciwko ludzkości, za największe nieszczęście dla wszystkich narodów. Naród radziecki uważa, że utrwalenie pokoju wywabiłoby narody od strachu przed niebezpieczeństwem wojny, położył kres niesłychanemu marnotrawieniu zasobów materialnych na zbrojenia i przygotowanie wojny i umożliwił wykorzystanie ich dla dobra narodów.

Gorąco witamy Kongres Narodów w Obronie Pokoju i życzymy mu sukcesów w jego pracy!

Wiemy, że siły pokoju rosną i krzepną i że podżegacze wojny nie mogą się nie liczyć z wielkim światowym ruchem w obronie pokoju.

Jeszcze bardziej zjednoczymy nasze wysiłki w walce o pokój, przeciwko podżegaczom wojennym! Obronimy wielką sprawę pokoju!

## W Leningradzie otwarto wystawę poświęconą Polsce

MOSKWA (PAP). W tych dniach w Państwowej Bibliotece Publicznej im. Sałtykowa-Szczedryna w Leningradzie otwarto wystawę poświęconą Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Na wystawie znajdują się materiały ilustrujące wielką przyjaźń między Związkiem Radzieckim a Polską Ludową, walkę narodu polskiego o pokój, demokrację i socjalizm. W oddziale zatytułowanym „Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — kierownicza siła budownictwa socjalizmu” wystawione są dokumenty, przedstawiające zwycięskie wykonanie planu 3-letniego oraz pomyślną realizację Planu Sześcioletniego. Ekspozowane są również teksty Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz teksty ustaw zasadniczych.

## Konstytucja Stalinowska

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Epokowe znaczenie Konstytucji Stalinowskiej polega na tym, że nie jest ona jakimś programem, który gdzieś, kiedyś ma być zrealizowany, ale mówi o tym, co już zostało osiągnięte i zdobyte, stanowi bilans odbytej drogi. I to przede wszystkim różni ją zasadniczo od konstytucji burżuazyjnych, które w najlepszym razie były programem — oczywiście nieosiągalnym — i rzekomo demokratycznymi sformułowaniami wprowadzającymi w błąd masę ludową.

Konstytucja Stalinowska wzięła za punkt wyjścia fakt likwidacji ustroju kapitalistycznego, fakt zwycięstwa ustroju socjalistycznego w ZSRR. Główną jej podstawą są zasady socjalizmu: socjalistyczna własność ziemi, lasów, fabryk i innych narzędzi i środków produkcji, likwidacja wyzysku i klas wyzyskujących, likwidacja nędzy większości i życia w zbytku mniejszości, likwidacja bezrobocia, uzna nie pracy jako obowiązku i sprawy honoru każdego człowieka zdolnego do pracy.

Konstytucja Stalinowska stwierdza, że w społeczeństwie radzieckim nie ma klas antagonistycznych, że u władzy stoją klasy pracujące, że państwowe kierowanie społeczeństwem (dyktatura) należy do klasy robotniczej, jako przodującej.

W przeciwieństwie do konstytucji burżuazyjnych, które są w zasadzie swej nacjonalistyczne i w praktyce umożliwiają rządowi kapitalistycznym dzielenie narodów i ras na pełnoprawne i niepełnoprawne, Konstytucja Stalinowska jest głęboko internacjonalistyczna, wychodząc z założenia, że wszystkie narody i rasy są równoprawne, powinny korzystać z jednomyślnych praw we wszystkich dziedzinach gospodarczego, społecznego, państwowego i kulturalnego życia społeczeństwa.

Dalszą właściwością Konstytucji Stalinowskiej jest konsekwentny demokratyzm. Nie uznaje ona różnic między mężczyznami i kobietami, między wykształconymi i niewykształconymi.

Wszyscy obywatele są równi pod względem praw i jedynie osobiste zdolności i praca określają położenie każdego obywatela w społeczeństwie.

Wreszcie istotą Konstytucji Stalinowskiej jest, że nie ogranicza się ona do zapisywania formalnych praw obywateli, jak to czynią konstytucje burżuazyjne, ale punkt ciężkości przenosi na sprawę gwarancji tych praw, na zabezpieczenie prawa do pracy, do nauki, do kultury.

Od szesnastu lat obowiązuje w Związku Radzieckim Konstytucja Stalinowska. I jeśli porównujemy jej postanowienia z życiem, to nie

znajdziemy ani jednego artykułu, który by pozostał, jak się to mówi, „na papierze”. Z roku na rok, w miarę rozwoju ZSRR, umacniają się i poszerzają prawa narodów radzieckich i obywateli radzieckich. Jeśli konstytucja mówi o równości narodów, to wyrazem tej zasady jest chociażby fakt, że gdy produkcja wielkiego przemysłu w całym ZSRR wzrosła w okresie od 1928 r. do 1951 r. sześćdziesięciokrotnie, to produkcja przemysłu w republikach dawniej zacofanych, wzrosła w tym czasie dwudziestokrotnie.

Mówiąc o projekcie konstytucji ZSRR, towarzyszył Stalin stwierdził: „Będzie to dokument świadczący, że to co zostało urzeczywistnione w ZSRR, może być w zupełności urzeczywistnione również w innych krajach”.

Naród polski wie, jak głęboko słuszne są słowa Stalina. Konstytucja Stalinowska stała się natchnieniem i drogowskazem również dla autorów Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Konstytucja nasza, czerpiąc z pokładów naszych postępowych tradycji narodowych i dążeń najświetlejszych i najszlachetniejszych umysłów polskich minionych wieków, oparła się na genialnych zasadach stalinowskich, ucieleśniających tęsknoty i ideały postępowych i światłych ludzi wszystkich narodów.

Dziś z perspektywy wspaniałych osiągnięć narodów radzieckich podsumowanych na historycznym XIX Zjeździe KPZR i jeszcze wspaniałych zamierzeń, ujętych w pięcioletnim planie 5-letnim, planie budowy komunizmu, oglądamy Konstytucję Stalinowską jeszcze z jednej strony. Stanowiąc podstawę prawnoustrojową państwa radzieckiego, które rozgromiło potęgę hitlerowską i które odbudowało w niebywałym tempie zniszczenia wojenne, stanowi ona zarazem bazę dla podejmowanych po raz pierwszy w dziejach ludzkości wysiłków, zmierzających do zbudowania najwspanialszego ustroju społecznego — komunizmu. Podczas gdy Konstytucja Stalinowska otwiera przed narodem radzieckim i przed wszystkimi narodami świata niczym nieograniczoną perspektywę rozwoju w kierunku coraz większej wolności i coraz pełniejszego dobrobytu, konstytucje krajów burżuazyjnych spychają narody w pozycję zdobytych przez nie w walce. Ogranicza ją one i likwidują nędzne resztki swobód burżuazyjno - demokratycznych i narzucają niewolnikom kapitalu faszyzowskie bezprawie.

Oto dwie drogi, które zarysowały się przed ludzkością, lecz ludzkość dokonała już wyboru. Wybrała ona drogę wskazaną przez Wielkiego Stalina, drogę pokoju, postępu, socjalizmu.

## Z obrad Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). W Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończyła się 12 grudnia dyskusja nad hinduskim projektem rezolucji w sprawie repatriacji jeńców wojennych przebywających w obozach Korei południowej i północnej i nad radzieckimi poprawkami do tego projektu. Na posiedzeniu tym blok amerykańsko - angielski preferował uchwalenie rezolucji hinduskiej i odrzucenie poprawek radzieckich.

Delegat Indii Menon nie zdołał przedstawić żadnych argumentów zarzutom wysuniętym przez delegację radziecką przeciwko hinduskiemu projektowi rezolucji. Przemówienie jego potwierdziło jedynie fakt, że projekt ten stanowi w gruncie rzeczy propozycję amerykańską nieco tylko zamaskowaną dla wprowadzenia w błąd opinii publicznej.

Pod koniec posiedzenia odbyło się głosowanie nad poprawkami radzieckimi do projektu rezolucji Indii.

Pierwsza poprawka wniesiona przez delegację radziecką dotyczyła tego punktu rezolucji hinduskiej, który zawiera obłudną deklarację, iż wobec jeńców wojennych nie będzie stosowana siła ani w tym celu, by zapobiec ich repatriacji, ani też dla zmuszenia ich do powrotu. Jak wiadomo, amerykańskie władze wojskowe stosowały już na szeroką skalę środki przymusu, by jeńcy koreańscy i chińscy odmówili powrotu do ojczyzny. Poprawka radziecka przewidywała skreślenie z tekstu rezolucji obłudnych frazesów o „nie stosowaniu siły”, zastępując te frazesy kategorię żądaniem, aby jeńców wojennych traktowano stale w sposób humanitarny. Poprawka ta została odrzucona przez amerykańsko - angielską większość komisji. Za poprawką głosowały delegacje ZSRR, USRR, Czechosłowacji, BSR i Polski. 8 delegacji powstrzymało się od głosowania (Afganistan, Arabia Saudyjska, Syria, Egipt, Jemen, Burma i Indonezja).

Następnie poddano pod głosowanie poprawkę radziecką zalecającą stronom walczącym w Korei, by niezwłocznie i całkowicie zaprzestały działań wojennych na podstawie projektu porozumienia już uzgodnionego między stronami walczącymi i aby przekazały sprawę całkowitej repatriacji jeńców wojennych do Komisji dla pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Za przyjęciem tej propozycji głosowały 5 delegacji (ZSRR, Polski, Czechosłowacji, BSR, USRR). 8 delegacji powstrzymało się od głosowania (Afganistan, Arabia Saudyjska, Syria i Jemen).

Większość amerykańsko - angielska głosowała następnie przeciwko poprawce o utworzeniu Komisji w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej z udziałem stron bezpośrednio zainteresowanych oraz innych państw, w tym również państw nie biorących udziału w wojnie koreańskiej.

Wreszcie blok amerykańsko - angielski głosował przeciwko wszystkim pozostałym poprawkom radzieckim i zatwierdził mechaniczną większość projektu rezolucji hinduskiej. Delegacje ZSRR, Polski, BSR, Czechosłowacji i USRR głosowały przeciwko całości projektu rezolucji Indii.

## O niektórych sprawach doczesnych kurii krakowskiej

Dostojnicy kościelni mają niesłychanie krótką pamięć. Oto np. 14 kwietnia 1950 r. ksiądz biskup Zygmunt Choromański, sekretarz Episkopatu, ks. biskup Zakrzewski, ordynariusz diecezji płockiej, ks. biskup Michał Klepacz, ordynariusz diecezji łódzkiej podpisali dokument zawierający taką oto deklarację:

„Episkopat wezwie duchowieństwo, aby w pracy duszpasterskiej zgodnie z nauką kościoła nauczało wiernych poszanowania prawa i władzy państwowej”.

Ten, kto miał obowiązek wzywać do poszanowania prawa i władzy państwowej winien być wzorem; trudno by ktokolwiek zalecał praktykowanie cnót, których sam nie praktykuje.

Pewne koła hierarchii kościelnej znalazły się w takiej właśnie fałszywej sytuacji. Zobowiązanie zostało podpisane. Ale fakty mówią, że pewnym kołom duchowieństwa daleko od tego by być wzorem, przykładem ludzi, którzy szanują prawo i władzę państwową. Opinia publiczna wstrząśnięta była procesem mordercy w sutannie, ks. Gurgacza oraz patrona bandy morderców i włamywaczy, prowincja OO. Bernardynów — ks. Szepelaka. Społeczeństwo polskie żywo było poruszone ujawnieniem kontaktów redaktora naczelnego „Tygodnika Powszechnego”, kanonika kapituły metropolitalnej w Krakowie ks. Piwowarczyka ze szpiegiem, Adamem Doboszyńskim. Byliśmy świadkami procesu, który wykazał, że są także i tacy księża, którzy zalecają morderstwa popełniane na dzieciach. Ksiądz dziekan „proboszcz wobromski, Oborski rozgrzeszył z góry morderców 14-letniego Waldemara Grabińskiego. Więcej! Naklonił matkę dziecka, Marię Grabińską, by podpisała straszliwe słowa: „Zgadnam się na zlikwidowanie syna mego, Waldemara, ponieważ jest na usługach obecnego ustroju”.

Rewolweru dla zamordowania małego Waldemara użyczył wikary parafii wobromskiej, ks. Gadomski.

Ostatnio wyszło na jaw, że w arcybiskupiej kurii krakowskiej uwila sobie gniazdo szpiegowsko - dywersyjna agencja działająca na rzecz imperialistów. Członkami bandy byli notariusze kurii ks. Wit Brzycki, ks. Jan Pochopień, kanclerz kurii, ks. Bolesław Przybyszewski. Agentami bandy działającymi w terenie byli ks. Józef Lelito i ks. Szymonak.

Rewizja przeprowadzona w siedzibie kurii ujawniła, że szpiegzy w sutannach nagromadzili w siedzibie arcybiskupiej 35 700 dolarów, 5 kg złotych monet i większą ilość innych walut najwidoczniej niezbędnych dla uprawiania procederu szpiegowskiego. Trudno przypuścić, by w arcybiskupim pałacu nie wiedziano o tym, że w państwie naszym obowiązują przepisy zabraniające posiadania obcych walut. Skądinąd można by oczekiwać, że w kurii wzbudził zainteresowanie cel, dla którego grupa księży przechowywa „ak zraczne ilości walut i złota. Zdemaskowani dostojnicy kurii arcybiskupiej w Krakowie wiedzieli, w czym interesie występują, prowadząc swą przestępczą działalność. Wiedzieli też przeciw komu występują. O ich społecznym obliczu wiele mówi fakt, że przechowywali dzieła sztuki i mienie wysadzonych z siódla przez naród polski — hrabiów, magnatów i obszarników. Mamy oto materialny dowód, wskazujący, komu sprzyjały uczucia zatrzymanych przestępców. Z Zamojskimi, Potockimi, Radziwiłłami, Platerami — przeciwko narodowi! Księża Brzycki i Pochopień uznali, że niesłuszne byłoby umieszczenie dzieł sztuki z magnackich siedzib w muzeach, na wystawach, tam, gdzie mogłyby je podziwiać ludzie pracy, student. Ich sumienie klasowe zadczydowało inaczej. Piłtina Correggia zamknięto pod klucz, by na nich nie spoczęło „chamskie oko”, by czekały powrotu swych dawnych posiadaczy. Wypadki potoczyły się inaczej. Piłtina starych mistrzów wydobyl z arcybiskupich skrytek organa władzy ludowej, natomiast księża

Brzycki, Pochopień i inni powędrowali z kolei pod klucz.

To jeden pałac biskupi i jakich splot przestępstw z nim związanych! Wiadomo, że krakowska kuria arcybiskupia zajmuje poczesne miejsce w hierarchii kościelnej. Rozmiary afery wykrytej w Krakowie skłaniają do przypuszczenia, że trudno było najwyższemu kierownictwu tej kurii nie dostrzec, co dzieje się pod jego okiem. A przecież paragraf 8 porozumienia między przedstawicielami Rządu R. P. i Episkopatu głosi:

„Kościół katolicki potępiając zgodnie ze swymi założeniami każdą zbrodnię, zwałować będzie również zbrodniczą działalność band podziemnych i będzie piętnował i karał konsekwentnie kanonicznymi duchowymi, winnych udziału w jakiegokolwiek akcji podziemnej i antypaństwowej”.

Nie styśliśmy jednak dotąd o wypadku, by kogokolwiek z przestępców odzianych w sutannę obłożył Episkopat karami wynikającymi z prawa kanonicznego. A przecież ksiądz Brzóska odarto z szat kapłańskich na polecenie Episkopatu za współudział w Powstaniu Styczniowym. Władz kościelna poczuwała się do większej lojalności wobec carskiego clemency niż wobec narodu polskiego. Podobnie ksiądz biskup Adamski był bardzo lojalnym obywatelem Rzeczypospolitej. Władz hierarchii kościelnej tradycyjnie przychodziło łatwiej dochowywać wierności wrogom Polski, aniżeli narodowi polskiemu.

Ujawniona przestępstwa działalności dostojników kościelnych z kurii metropolitalnej wzbudziła powszechne oburzenie całego społeczeństwa polskiego. Niech nie ludzi się nikt, że wolno uprawiać działalność szpiegowską, czarnogłędziarstwo i dywersję pod dachem kurii biskupich. Ustawy, przepisy kodeksu karnego nie przewidują bezkarności dla dignitarzy kościelnych. Winni zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności, jako przestępcy wobec Państwa Ludowego.



# Praca ideologiczna w ogóle, a ideowo-polityczne wychowanie aktywu i członków partii w szczególności — jest naczelnym zadaniem naszej Partii

Fragmenty referatu I sekretarza KW PZPR w Lublinie tow. Kalinowskiego na Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR

Towarzysze!

Kampania wyborcza była poważnym sprawdzianem siły mobilizacyjnej i operatywności organizacji partyjnej w jej oddziaływaniu na masy bezpartyjne.

Organizacja nasza wyrosła w toku kampanii wyborczej, podniosła swą pracę na wyższy poziom pod względem politycznym i organizacyjnym. Wzmocniła więc z masami bezpartyjnymi, zdobyła pełne zaufanie mas pracujących miast i wsi.

Dzięki ofiarności naszych towarzyszy i aktywizowaniu przez naszą Partię organizacji młodzieżowych i społecznych, doprowadziliśmy do świadomości mas Program Frontu Narodowego, w poważnym stopniu przelamaliśmy wahania i nastroje bierności w terenie oraz przeprowadziliśmy na tej płaszczyźnie dalszą mobilizację robotników, chłopów i inteligencji pracującej do czynnego poparcia polityki Partii i Rządu, czego dowodem była masowa frekwencja w wyborach i oddanie 90,6% głosów na listę Frontu Narodowego w naszym województwie. Szerszy styk z masami, dotarcie do najbardziej oddalonych i zacofanych politycznie terenów, pozwoliło nam w sposób pełniejszy niż dotychczas poznać nastroje nurtujące wszystkie środowiska i tym samym w sposób bardziej prawidłowy je kształtować.

W świetle zadań, jakie stały w kampanii wyborczej przed każdą podstawową organizacją partyjną i każdym członkiem Partii, jaskrawo uwidoczniła się dysproporcja istniejąca pomiędzy poziomem i aktywnością organizacji w mieście, a słabą żywotnością szeregu organizacji wiejskich.

W naszej organizacji partyjnej na wsi mamy wielu aktywnych, bojowych i ofiarnych towarzyszy. Niemniej, pierwszy okres kampanii wyborczej wykazał, że większość podstawowych organizacji partyjnych na wsi nie żyje pełnym życiem partyjnym.

Podstawowe organizacje wiejskie nie zawsze potrafiły przeciwdziałać wrogiej działalności elementów kulacko-spekulacyjnych i różnych agentów imperializmu, a nawet ulegały wpływowi ich propagandy. Taki stan rzeczy mógł powstać jedynie w wyniku niezrozumienia przez instancje partyjne faktu, że organizacja wiejska, łatwiej ulegająca naciskowi środowiska — atmosferze żalów i pretensji chłopów, winna być systematycznie uzbrajana, że nie wolno kierownictwa organizacją wiejską pozostawić tylko KG, że KW, KP i aktyw, winny wydatnie pomagać w podnoszeniu poziomu politycznego i organizacyjnego członków Partii.

Dzięki pomocy aktywu robotniczego, dzięki poważnemu uaktywnieniu podstawowych organizacji partyjnych, szczególnie w końcowym okresie kampanii wyborczej uzbrojono agitatorów w większą znajomość źródeł trudności gospodarczych i istniejących możliwości ich przezwyciężenia oraz przelamano w zasadzie występującą wśród agitatorów niechęć do mówienia o trudnościach i brakach.

Pomimo jednak pewnego wzbogacenia, w toku kampanii wyborczej naszej agitacji, do końca nie udało się nam przezwyciężyć ubóstwa argumentacji poważnej części agitatorów, wpływającego ze stosunkowo niskiego poziomu politycznego.

Przebieg kampanii wyborczej jaskrawo uwidocznił ogromne zaniedbanie w pracy masowo-politycznej na wsi, ujawnił szereg szczególnie zaniedbanych politycznie gromad, do których w zasadzie na codzień propaganda partyjna nie dociera.

Zbyt słabo korzystamy jeszcze w naszej pracy codziennej z takich form oddziaływania na masy bezpartyjne, jak zbiorowe czytanie i omawianie poszczególnych artykułów z prasy, z gazetek zakładowych i ściennych, oraz broszur i materiałów propagandowych, organizowanie wystaw, wykorzystanie ruchomych kin, radiowęzłów i odwoływanie się w agitacji do lokalnych materiałów i faktów.

Wprawdzie w okresie kampanii wyborczej sięgnęliśmy do wielu z tych form, ale z braku doświadczeń w tej dziedzinie naszego aktywu oraz niedoceniań w wielu wypadkach konieczności stosowania najbardziej różnorodnych form propa-

gandy, nie umieliśmy ich jeszcze w pełni dostosować do potrzeb terenu i należycie wykorzystać. Na przykład wiele z organizowanych w tym okresie wystaw w miastach powiatowych niezbyt dobrze spełniło swą rolę propagandową i wychowawczą, gdyż wykresy były za mało przejrzyste, w wielu wystawach nie uwzględniono najbardziej istotnych problemów danego powiatu, za słaba była treść polityczna wystaw. Stosunkowo najlepiej urządzone były wystawy w Białej Podlaskiej, Lublinie, Hrubieszowie, Tomaszowie, Chełmie i Łukowie, chociaż i tam nie brak było pewnych niedociągnięć.

Przebieg kampanii wyborczej wykazał, że jedną z podstawowych przyczyn, która legła u podstaw wszystkich braków w pracy aktywu i organizacji partyjnych, ich słabego oddziaływania na bezpartyjne masy

## Niedoceniając pracę ideologiczną

W warunkach okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, gdy ideologia socjalistyczna staje się panującą, a ideologia burżuazyjna posiada jeszcze bazę dla swego istnienia w postaci resztek elementów kapitalistycznych, w postaci setek tysięcy drobnych posiadaczy na wsi — gdy nie jesteśmy również zabezpieczeni przed przenikaniem do nas obcych, wrogich wpływów z zewnątrz w rodzaju propagandy „Głosu Ameryki” czy BBC — niedoceniając wagę i znaczenia pracy ideologicznej jest zjawiskiem odbijającym się ujemnie na całokształcie naszego życia.

Niedoceniając pracę ideologiczną znajdujemy szczególnie jaskrawy wyraz w zaniedbaniu ideowo-politycznego wychowania aktywu i członków partii. Wypływa to z niezrozumienia przez szereg naszych instancji partyjnych znaczenia rewolucyjnej teorii dla praktycznej działalności partii.

„Bez rewolucyjnej teorii — mówił tow. Lenin — niemożliwy jest i ruch rewolucyjny”.

Poznanie podstawowych założeń marksizmu-leninizmu, odpowiednia znajomość praw rządzących rozwojem społeczeństwa szczególnie okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, daje nam nie tylko możliwość naukowego przewidywania, ale aktywnego i skutecznego działania w oparciu o znajomość tych praw.

Niemożliwością jest w obecnych warunkach, w warunkach budownictwa podstaw socjalizmu w Polsce, aby działacz partyjny mógł kierować pracą na swoim odcinku bez znajomości na przykład leninowsko-

## Szkolenie partyjne decydującym czynnikiem wzrostu świadomości politycznej

Jednym z decydujących elementów pracy nad podniesieniem ideologicznego i politycznego poziomu organizacji partyjnej jest szkolenie partyjne.

Zasadniczą formą zorganizowanego szkolenia są kursy partyjne, które najbardziej pogłębiają i rozszerzają u słuchaczy zasób ich wiedzy marksistowsko-leninowskiej, podnoszą ich poziom ideologiczny i polityczny.

Niezbędnym jednak warunkiem szybkiego wzrostu poziomu ideologicznego aktywu i członków partii, jest stałe rozszerzanie form szkolenia i poparcie ich odczytami politycznymi oraz prelekcjami na aktualne tematy, wprowadzenie systemu czytania i wspólnego omawiania na zebraniach partyjnych uchwał partii i rządu oraz najważniejszych wystąpień kierowników partii, a także najbardziej istotnych artykułów z prasy, naświetlających obecną sytuację międzynarodową i krajową. Jedynie bowiem w ten sposób nasz aktyw i cała organizacja partyjna będzie stale umacniać się ideologicznie i będzie coraz lepiej oddziaływała na masy bezpartyjne, mobilizując je coraz skuteczniej do wykonania zadań, jakie stawia przed narodem Partia i Rząd.

„Szkolenie partyjne — mówi Uchwala Sekretariatu KC PZPR — winno pomóc w głębokim zrozumieniu procesów zachodzących w okresie przejścia od kapitalizmu do socjalizmu, zasad strategii i taktyki naszej partii w węzłowych zagadnieniach budownictwa socjalistycznego, pod-

staw Frontu Narodowego, walki o pokój i Plan 6-letni”.

— jest przede wszystkim niski poziom ideologiczny i polityczny wielu członków partii.

Towarzysze!

Należałoby się zastanowić nad tym, gdzie leży przyczyna takiego stanu, że po 8 latach istnienia naszej władzy, w warunkach, gdy w rękach swych posiadamy wszystkie środki niezbędne dla skutecznego politycznego oddziaływania na szerokie masy bezpartyjnych, mamy w tej dziedzinie wciąż jeszcze tak wielkie braki, że istnieją środowiska, do których nie docieramy w sposób planowy i systematyczny, że wreszcie oddziaływanie nasze jest często powierzchniowe, nie pociągające za sobą większych przeobrażeń w świadomości mas.

Jedną z podstawowych przyczyn powyższego stanu jest niedoceniając przez szereg instancji i organizacji partyjnych — pracy ideologicznej,

czynna, a wiele z nich nie uruchomiono ponownie.

Egzekutywy KW i KP nie wyciągały należytych wniosków z przebiegu plenarnych posiedzeń KP, na których aktywi i członkowie partii zwracali uwagę na braki w kierownictwie szkoleniem ze strony instancji partyjnych.

Większość KP w zasadzie nie kierowała pracą wykładowców, nie interesowała się treścią szkolenia, jego poziomem, nie rozwinięta różnorodnych form wychowania ideologicznego członków partii pozostawiając tę sprawę całkowicie aparatowi szkoleniowemu.

Ten brak stałego kierownictwa instancji partyjnych powodował niejednokrotnie, że szkolenie partyjne było bardzo słabo związane z bieżącą pracą organizacji partyjnych, z pracą agitatorów i nie uzbrajało uczestników szkolenia do realizacji zadań stojących przed partią.

Jaskrawym przykładem niedoceniań znaczenia szkolenia ideologicznego — było zaniedbanie szkolenia członków instancji i aparatu KP. Zająć grup samokształceniowych KW i KP cechował w większości formalizm i szolarstwo, oderwanie od codziennej pracy partyjnej.

Doświadczenia roku ubiegłego, ujawnione błędy i braki w przebiegu szkolenia i pracy nad wychowaniem ideologicznym członków partii winny być dla lubelskiej organizacji partyjnej poważną nauką, winny do pomocy nam w roku bieżącym w walce o podniesienie poziomu i ofensywności szkolenia partyjnego, wypracowanie i stosowanie coraz

stalnowskiej nauki o industrializacji i kolektywizacji.

Nasza Partia, komunistyczne i robotnicze partie całego świata uczą się w działaniu, na podstawie doświadczeń partii Lenina—Stalina — KPZR, jak wcielać w życie zasady marksizmu-leninizmu w walce o władzę, jej umocnienie i budownictwo socjalizmu.

Olbrzymie znaczenie dla teorii marksistowsko-leninowskiej, dla praktycznej działalności rewolucyjnych partii mają, opublikowana ostatnio praca towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” oraz nauki wypływające z XIX Zjazdu KPZR, które wytyczyły narodom radzieckim, masom pracującym świata drogi przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Praca towarzysza Stalina i oparte o nią uchwały XIX Zjazdu uczą nas zrozumieć, jak mówił towarzysz Stalin — „sens wydarzeń, sens nowych procesów, by potem umiejętnie nimi kierować zgodnie z ogólną tendencją rozwoju społecznego”.

Towarzysze!

W walce o realizację wielkich i trudnych zadań jakie postawiło przed naszą Partią VII Plenum KC — umacniania kierowniczej roli Partii w walce o szybkie tempo socjalistycznego uprzedyslowienia kraju, o wszechstronne umacnianie i rozwój spółdzielczości produkcyjnej — decydującą świadomością perspektyw i celów budownictwa socjalistycznego, hart ideologiczny i zdolność przelamywania trudności, czujność wobec kłopotów i działalności wroga klasowego.

W roku ubiegłym objęliśmy różnymi formami szkolenia partyjnego 13.127 tj. 38,4% członków i kandydatów partii, co stworzyło warunki dla poważnego politycznego wzmocnienia szeregu organizacji partyjnych i podniesienia poziomu ich pracy.

A jaki jest bilans pracy szkolenia wej roku ubiegłego? Na objętych szkoleniem 13.127 towarzyszy ukończyło kursy ponad 9 tys., a 41% słuchaczy w trakcie szkolenia odpadło.

Odpadanie wielu uczestników szkolenia w trakcie pracy kursów, rozpadanie się kursów, jak również mały zasób wiadomości wynoszonych przez pewną część słuchaczy ze szkolenia, był wynikiem słabego kierownictwa organizacyjnego i politycznego szkoleniem ze strony KW, KP i KG.

Szereg Komitetów Powiatowych i większość Gminnych w czasie trwania wielkich akcji politycznych i gospodarczych zamiast wzmocnić pracę szkoleniową zaniedbywało szkolenie partyjne, a nawet zrywało zajęcia poprzez wysyłanie w teren wykładowców i słuchaczy w dnię przeznaczone na zajęcia. I tak w czasie zeszłorocznej kampanii skupu zboża znaczna część kursów była nie-

bardziej różnorodnych form wychowania ideologicznego i politycznego członków partii.

Wytyczne KC w sprawie szkolenia partyjnego na rok 1952/53 przewidują 5 form szkolenia.

Ten szeroki wachlarz form szkolenia umożliwia właściwy przydział towarzyszy do odpowiednich kursów z punktu widzenia ich poziomu i zainteresowań.

Zgodnie z założeniami planu objęliśmy w roku bieżącym wszystkimi formami szkolenia partyjnego 19.369 towarzyszy, czyli 46% stanu organizacji partyjnych. Liczba objętych szkoleniem na wsi stanowi 63,8% ogółu członków partii. W stosunku do ubiegłego roku objęliśmy szkoleniem partyjnym o 9,8% więcej członków partii. Zwiększony został o 15% w porównaniu do roku ubiegłego udział w szkoleniu partyjnym członków komitetów gminnych (na 1477 czł. KG objęto szkoleniem 1295, czyli 89,8%).

Znacznie wzrosł również udział w szkoleniu partyjnym sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, których objęliśmy 77%.

Objęcie szkoleniem partyjnym podstawowej większości kierowników gminnych i gromadzkich organizacji partyjnych przy zabezpieczeniu właściwego poziomu szkolenia — stwarza warunki dla poważnego podniesienia poziomu pracy organizacji partyjnych.

Znacznie wzrosła też ilość bezpartyjnego aktywu uczestniczącego w szkoleniu partyjnym, bo ze 162 osób w roku ubiegłym do 3.668 w roku bieżącym (z czego 68% przypada na wsi).

## Wyniki kursu zależą od przygotowania i pracy wykładowcy

Jednym z podstawowych warunków decydujących o poziomie i wynikach szkolenia partyjnego jest należyty dobór i otoczenie opieką kadry wykładowców.

Od postawy bowiem wykładowcy, jego poziomu i umiejętności przekazywania słuchaczom wiadomości zależy w poważnym stopniu poziom pracy kursu, ostrość polityczna szkolenia i stopień przyswojenia sobie przez słuchaczy materiału.

W roku bieżącym KP oparły dobór wykładowców na głębszej niż w ubiegłym roku analizie, biorąc pod uwagę nie tylko nienaganną przeszłość, dobrą postawę polityczną towarzysza, ale i zasób jego wiadomości.

Do kadry wykładowców włączono absolwentów szkół partyjnych i pracowników politycznych POM. Stanniejszy dobór wykładowców wpłynął na podniesienie poziomu kursów partyjnych oraz ożywienie pracy masowo-politycznej w zakładach pracy i gromadach wiejskich. Coraz częściej wykładowcy starają się aktualizować materiał wydarzeniami bieżącymi, codziennymi zadaniami jakie stoją przed organizacją partyjną, wprowadzać przykłady z życia własnego terenu. Na wielu kursach partyjnych słuchacze prenumerują prasę partyjną, przeprowadzają prósówki, niektórzy wykładowcy próbują ożywić zajęcia przez korzystanie z map, wykresów, literatury pięknej.

Przykładem dobrej pracy wykładowców może być gmina Jastków, gdzie istnieją dwie szkoły polityczne przy KG i PGR Snopków. Tow.

Tow. Stanisław Wawryniuk wykładowca szkoły politycznej w Okrzei gm. Pawłów, pow. Łuków wprowadził na kursie czytanie związanej z tematem literatury pięknej, czym wzbudził zainteresowanie słuchaczy. Podobnie wykładowca szkoły politycznej w Szychowicach, tow. Nowicki, aktualizuje przerobiony materiał i ożywia go czytaniem wyjątków z literatury.

## Nie uniknęliśmy pewnych błędów

Pomimo, iż w roku bieżącym szkolenie zostało o wiele bardziej starannie przygotowane aniżeli w roku ub. nie uniknęło jeszcze dość poważnych niedociągnięć. Bardzo poważnym niedociągnięciem było objęcie szkoleniem partyjnym zbyt małej liczby kandydatów. Przede wszystkim włączono do szkolenia tylko 20,7% ogółu kandydatów, a w niektórych powiatach jak np.: Łuków, Radzyń i Krasnostaw procent kandydatów objętych szkoleniem nie przekracza 12. Jest to dowodem, że podstawowe organizacje partyjne oraz KP i komitety gminne nie doceniają znaczenia pracy z kandydatami. A przecież opieka nad kandydatami, systematyczne podnoszenie ich poziomu ideologicznego, wychowanie w duchu marksizmu-leninizmu powinno być jednym z pierwszoplanowych zadań organizacji partyjnych.

Wydziały Propagandy nie zawsze analizowały w dostatecznym stopniu zasób wiadomości wykładowców, tak,

że niektórzy towarzysze słabiej politycznie są wykładowcami, a inni stojący na znacznie wyższym poziomie nie zostali włączeni do kadry wykładowców.

Nasze instancje partyjne zapominają widocznie o tym, że poziom wykładowcy, jego przygotowanie decyduje nie tylko o prawidłowym podawaniu materiałów, ale często o pracy kursu.

Tow. Zambrowski mówił kiedyś, że małe zainteresowanie szkoleniem, jakie gdzieś tam wykazują uczestnicy kursów — przy istniejącym ogólnie w naszej partii pedzie do zdobywania wiedzy marksistowskiej — jest przede wszystkim wynikiem słabości wykładowców, niewłaściwego przebiegu zajęć.

Zajęcia prowadzone w sposób nudny, szolarzski, oderwany od bieżącego życia organizacji partyjnej, na których uczestnicy szkolenia niejednokrotnie nie znajdują odpowiedzi (Ciąg dalszy na str. 4).



# Fragmenty referatu I sekretarza KW PZPR w Lublinie tow. Kalinowskiego na Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR

(Dokończenie ze str. 3)

dzi na najbardziej nurtujące ich pytania i wątpliwości — nie wzbudzą w nich większego zainteresowania szkoleniem. A niestety, wypadków takich mamy jeszcze sporo na naszych kursach. Wielu wykładowców ogranicza się do czytania broszur, jak np.: tow. Sampoch w Łomazach pow. Biała Podlaska, lub tow. Owsik, który w dniu 22.XI ograniczył się do czytania referatu tow. Malenkowa. Inni znowu wykładowcy sami mówią przez całe zajęcia, pozostawiając mało czasu na dyskusję.

W bardzo poważnym stopniu winę za zły przebieg zajęć ponoszą podstawowe organizacje partyjne, zarówno w zakładach pracy jak i w gromadach wiejskich, które za słabo interesują się sprawami szkolenia, nie kontrolują przygotowania wykładów, przebiegu i poziomu zajęć.

Na ogół rzadkim zjawiskiem było do tej pory omawianie przebiegu szkolenia na zebraniach podstawowej organizacji partyjnej, oraz wyrażanie wniosków w stosunku do tych towarzyszy, którzy zaniedbują się w pracy szkoleniowej. Podstawowe organizacje partyjne nie zawsze sygnalizują także wyższym instancjom partyjnym o brakach szkolenia i pracy wykładowców.

W szkoleniu partyjnym w szeregu dużych zakładów przemysłowych jak: FSC, WSK, Rejowiec, KFWM czy Poniatowa, skupiającym poważną liczbę robotników niedawno przybyłych ze wsi, nie znalazło należytego oświetlenia zagadnienie społecznej własności środków produkcji i piących się do robotników obowiązków, odpowiedzialności za swoją warsztat pracy, za produkcję.

Nie znalazła też należytego oświetlenia w szkoleniu przy tych zakładach problematyka wsi, zadania wsi w realizacji Planu 6-letniego, zagadnienie przebudowy wsi — co wobec mocnego jeszcze powiązania szeregu robotników ze środowiskiem wiejskim zważyło możliwości oddziaływania poprzez nich na wieś w kierunku popularyzacji idei spółdzielczości produkcyjnej.

Szczególnie jaskrawo wystąpił brak pracy masowo - politycznej w spółdzielniach produkcyjnych. Organizacje partyjne nie doceniły konieczności wpojenia każdemu członkowi spółdzielni zrozumienia, że wzrost jego dobrobytu jest warunkiem kowany czynną pracą dla wzmocnienia i rozwoju gospodarki spółdzielczej, oraz właściwym stosunkiem do własności spółdzielczej.

Przyczyny niedostatecznej pracy masowo - politycznej w spółdzielniach produkcyjnych tkwią w poważnym stopniu w brakach szkolenia partyjnego.

Pomoc KP dla wykładowców ogranicza się w zasadzie do organizowania seminariów z wykładowcami i sporadycznego podawania informacji politycznych przez sekretarzy KP. Ale w tej dziedzinie istnieją poważne braki. Wydziały Propagandy KP często zbyt późno zawiadamiają wykładowców o mającym się odbyć seminarium w wyniku czego wykładowca nie ma czasu na przygotowanie się i jego udział w seminarium staje się formalnością. Zbyt późne zawiadomienie uniemożliwia też niejednokrotnie wykładowcom zorganizowanie sobie w ten sposób pracy zawodowej, aby móc uczestniczyć w seminarium.

KP nie wyciągają wniosków w stosunku do tych wykładowców, którzy lekceważą odnośnie do seminarium i łamią dyscyplinę partyjną.

Trzeba, aby nasze KP skończyły nareszcie z tym liberalizmem w stosunku do towarzyszy nie wykonujących poleceń partyjnych. Trzeba aby KP wzywały wykładowców którzy nie byli obecni na seminarium do usprawiedliwienia swojej nieobecności przed sekretarzem KP, organizowały ponownie seminaria, wzywały nieobecnych na konsultacje indywidualne.

Powazną pomocą dla kierowników seminariów z wykładowcami w przygotowaniu się do prowadzenia zajęć, są seminaria i konsultacje przeprowadzane w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego, które wyjaśniały niejasności i uczyły metody prowadzenia zajęć. Jednakże zajęcia Ośrodka Szkolenia Partyjnego tylko wtedy będą mogły spełniać swoje zadania, gdy kierownicy seminariów będą uczestniczyli w nich systematycznie i będą do nich przygotowani.

Nie wszyscy jednak kierownicy seminariów korzystają regularnie z pomocy Ośrodka.

Braki, jakie istnieją w szkoleniu, wynikają przede wszystkim ze zbyt

słabego kierownictwa szkoleniem przez instancje partyjne. Zagadnienie szkolenia partyjnego rzadko jest przedmiotem obrad Egzekutywy KP i omawiane jest z zasady z punktu widzenia organizacyjnego, bez głębszej analizy jego treści i poziomu. Nawet niektóre plenarne posiedzenia Komitetów Powiatowych poświęcone specjalnie szkoleniu ograniczały się wyłącznie do spraw organizacyjnych szkolenia i nie wniosły zasadniczych zmian w dziedzinie kierownictwa.

Niektóre Egzekutywy KP nie rozumieją jeszcze istoty politycznego kierownictwa szkoleniem — stałego, systematycznego nasycenia szkolenia konkretną problematyką terenową, uczynienia ze szkolenia partyjnego oręża w walce o wykonanie zadań politycznych i gospodarczych, dla prawidłowego rozeznania nastrojów w terenie, kształtowania nastrojów mas, zwalczania wpływów wrogiej ideologii.

Polityczne kierownictwo szkoleniem, to konsekwentna walka o prawidłowe rozumienie i formułowanie zagadnień teoretycznych, walka z wypaczeniami, uproszczeniami i wulgaryzacją marksizmu.

Kierownictwo polityczne winno przejawiać się w tym, że instancje partyjne stale walczą o podniesienie poziomu ideologicznego i politycznego wykładowców, pomagają w przewyżnianiu trudności w prowadzeniu zajęć oraz systematycznie zapoznawają ich poprzez informacje polityczną z bieżącymi zadaniami organizacji partyjnych. Słabość politycznego kierownictwa szkoleniem ze strony KP wynika w pierwszym rzędzie ze słabej pracy nad podniesieniem własnego poziomu ideologicznego członków Egzekutywy i aparatu KP, jak również z niedostatecznej znajomości problematyki szkoleniowej, uchwał i dyrektyw w sprawie szkolenia partyjnego KC i KW.

Częścią integralną kierownictwa partyjnego jest instruktywna, operacyjna kontrola, która stanowi poważną pomoc wykładowcy w jego bezpośredniej pracy w terenie.

Słaba jest również opieka instancji partyjnych nad szkoleniem ZMP, KP i KG nie znają nawet często sieci kursów ZMP, nie orientują się w brakach szkolenia ZMP-owskiego, nie udzielają należytej pomocy propagandystom.

Niedociągnięciem także Zakładowych oraz Powiatowych Komitetów Partyjnych jest fakt, iż dotychczas nie wypracowały jeszcze odpowiedniej formy szkolenia członków ekip łączności miasta ze wsią, a zwłaszcza

Warunkiem wzmocnienia szkolenia partyjnego i powiązania go z całością życia partii jest zapewnienie mu stałego, systematycznego kierownictwa ze strony instancji partyjnych.

Dlatego też:

1. Komitet Wojewódzki i Komitety Powiatowe winny nieustannie analizować przebieg szkolenia partyjnego, jego powiązanie z potrzebami i warunkami terenu — wskazywać kadrze szkoleniowej na zagadnienia, które w danym terenie winny być szczególnie pogłębione, troszczyć się o to, by materiał był podawany w sposób prawidłowy, ujawniać najbardziej typowe wypaczenia i usuwać je przez należyte naświetlenie tych zagadnień na seminarium dla wykładowców, sprawdzać wyniki szkolenia na podstawie praktycznej działalności uczestników szkolenia.

2. KW i KP winny zwiększyć pomoc dla wykładowców w ich przygotowaniu się do zajęć.

Dopilnować, przy pomocy sekretarzy KG i podstawowych organizacji partyjnych w miastach, aby wykładowcy wszystkich form szkolenia partyjnego obowiązkowo uczestniczyli w seminarium dla wykładowców, organizowanych w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego i przy KP. Trzeba tu przypomnieć, że za poziom seminariów dla wykładowców — odpowiadają sekretarze Komitetów Powiatowych.

Seminaria winny uzbrajać wykładowców zarówno merytorycznie i metodycznie, jak i organizacyjnie. Specjalną opieką należy otoczyć słabiej przygotowanych wykładowców, wzywać ich częściej na konsultacje indywidualne i roz-

cza robotników dojeżdżających ze wsi, których po przeszkoleniu należałoby włączyć do pracy ekip łączności w gromadach, w których zamieszkuje. Miałoby to ważne znaczenie dla naszej pracy masowo-politycznej na wsi.

Towarzysze!  
Z omówionej przeze mnie pokrótce analizy szkolenia i pracy naszej organizacji nad wychowaniem ideologicznym aktywu i członków partii wynika, że u podstaw wszystkich braków w tej dziedzinie — leży słabość organizacyjnego i politycznego kierownictwa szkoleniem ze strony KW, KP i KG.

Z analizy wynika, że instancje partyjne nie wyciągnęły właściwych wniosków z doświadczeń roku ubiegłego, że kierownictwo pracą szkoleniową i wychowawczą cechuje w dalszym ciągu formalizm, że nie zlikwidowaliśmy do końca nastrojów niedoceniań znaczenia szkolenia partyjnego, pokutujących w niektórych Egzekutywach i aparacie KP. „Niedoceniań pracy ideologicznej — mówił tow. Malenkow na XIX Zjeździe KPZR — jest w znacznej mierze wynikiem tego, że pewna część naszych kadr kierowniczych nie pracuje nad podniesieniem swego poziomu uświadomienia, nie uzupełnia swych wiadomości z dziedziny marksizmu-leninizmu, nie przyswaja sobie bogatego, historycznego doświadczenia Partii. A bez tego nie można stać się pełnowartościowym, dojrzałym kierownikiem. Ten, kto pozostaje w tyle pod względem ideologiczno-politycznym, kto żyje wyczynami formułkami i nie dostrzega tego co nowe, ten nie potrafi orientować się w sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej, nie może i nie jest godzien stać na czele ruchu, ten prędzej czy później zostanie przez samo życie wyrzucony poza nawias. Tylko taki kierownik może stać na wysokości zadań naszej partii, który stale pracuje nad sobą, twórczo opanowuje marksizm-leninizm, wyrabia w sobie i doskonali cechy działacza typu leninowsko-stalinowskiego”.

Towarzysze!  
W walce o realizację zadań, jakie stoją przed organizacją partyjną naszego województwa, decydującą rolę spełnić musi praca nad podniesieniem poziomu ideowo-politycznego aktywu i członków partii, bo tylko świadoma, bojowa organizacja partyjna i jej aktywna polityczna praca może podnieść na wyższy poziom świadomość, ofiarność i inicjatywę mas pracujących, co jest niezbędnym warunkiem zwycięstwa socjalizmu w Polsce.

## Nasze zadania

Warunkiem wzmocnienia szkolenia partyjnego i powiązania go z całością życia partii jest zapewnienie mu stałego, systematycznego kierownictwa ze strony instancji partyjnych.

Dlatego też:

1. Komitet Wojewódzki i Komitety Powiatowe winny nieustannie analizować przebieg szkolenia partyjnego, jego powiązanie z potrzebami i warunkami terenu — wskazywać kadrze szkoleniowej na zagadnienia, które w danym terenie winny być szczególnie pogłębione, troszczyć się o to, by materiał był podawany w sposób prawidłowy, ujawniać najbardziej typowe wypaczenia i usuwać je przez należyte naświetlenie tych zagadnień na seminarium dla wykładowców, sprawdzać wyniki szkolenia na podstawie praktycznej działalności uczestników szkolenia.

2. KW i KP winny zwiększyć pomoc dla wykładowców w ich przygotowaniu się do zajęć.

Dopilnować, przy pomocy sekretarzy KG i podstawowych organizacji partyjnych w miastach, aby wykładowcy wszystkich form szkolenia partyjnego obowiązkowo uczestniczyli w seminarium dla wykładowców, organizowanych w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego i przy KP. Trzeba tu przypomnieć, że za poziom seminariów dla wykładowców — odpowiadają sekretarze Komitetów Powiatowych.

Seminaria winny uzbrajać wykładowców zarówno merytorycznie i metodycznie, jak i organizacyjnie. Specjalną opieką należy otoczyć słabiej przygotowanych wykładowców, wzywać ich częściej na konsultacje indywidualne i roz-

cza robotników dojeżdżających ze wsi, których po przeszkoleniu należałoby włączyć do pracy ekip łączności w gromadach, w których zamieszkuje. Miałoby to ważne znaczenie dla naszej pracy masowo-politycznej na wsi.

partyjnego, zapoznawać ich z problematyką szkolenia i aktualnymi zadaniami Partii, stale podnosić ich poziom polityczny, by byli zdolni udzielać pomocy wykładowcom i oceniać słusznie ich pracę. Każdemu nieetatowemu instruktorowi szkolenia należy przydzielić pod stałą opieką określoną ilość kursów, aby mógł zapoznać się ze specyfiką danego terenu i tym samym skuteczniej pomagać wykładowcom.

Grupę instruktorów do spraw szkolenia należy powołać też przy KW.

5. Do istniejących kursów szkolenia partyjnego należy włączyć jak najszersze wyróżniające się wyrosły w kampanii wyborczej aktywy bezpartyjny, ZMP-owski, wszystkich agitatorów oraz członków ekip łączności miasta ze wsią. Na bazie tej należy przygotować możliwość rozbudowy Partii.

Do kursów należy również szerzej niż dotychczas włączyć kandydatów Partii. Pożądane byłoby objęcie szkoleniem partyjnym możliwie wszystkich lektorów upowszechniania wiedzy rolniczej, gdyż wpłynęłoby to na większe upolitycznienie ich pracy.

W związku ze stojącymi przed nami obecnie zadaniami poważnego umocnienia istniejących spółdzielni produkcyjnych i przyspieszenia procesu budowy nowych spółdzielni — KP i KG winny szczególną opieką otoczyć kursy istniejące w spółdzielniach. Włączyć do istniejących kursów w spółdzielniach i w gromadach indywidualnych możliwie jak największą liczbę członków Komitetów Założycielskich. Szkolenie winno umocnić ich postawę i uzbroić ich w argumenty dla pracy z wahałymi się.

6. KP i KM winny jeszcze raz przeanalizować sieć kursów szkolenia i ich uczestników, zwracając szczególną uwagę na to, by towarzyszy stojących na wyższym poziomie, a uczęszczających na niższe formy szkolenia partyjnego przeniesić do form wyższych, organizując nawet w miarę potrzeby nowe kursy.

7. Egzekutywy KP, KM i KG winny jeszcze raz przeanalizować skład kadry wykładowców, zdjąć tych wykładowców, którzy lekceważą swoje obowiązki, a tych, których poziom jest jeszcze zbyt niski objąć szkoleniem, zaś na ich miejsce postawić towarzyszy, których poziom jest odpowiedni i którzy dają gwarancje właściwego i sumiennego wypełnienia swych obowiązków.

8. Podstawowe organizacje partyjne winny na swych zebraniach analizować pracę słuchaczy kursów szkoleniowych oraz pracę wykładowców. W stosunku do towarzyszy zaniedbujących się w szkoleniu wyciągać odpowiednie wnioski, a o wszelkich niedociągnięciach sygnalizować wyższym instancjom partyjnym.

Należy walczyć z niesłuszną, szkodliwą polityką zrywania szkolenia aktywu dla bieżącej pracy partyjnej, a planować pracę organizacyjną i szkolenie partyjne w ten sposób, by szkolenie było poważną pomocą w realizacji bieżących zadań organizacji partyjnej.

9. Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego, dla wzmocnienia pomocy powiatom, winien rozszerzyć kadrę nieetatowych konsultantów co najmniej o 20 osób, wciągając do niej najlepszych wykładowców wyższych form szkolenia partyjnego. Dla umożliwienia konsultantom systematycznej pracy nad sobą, należy zwolnić ich z innych obowiązków partyjnych, poza pracą we własnej podstawowej organizacji partyjnej.

10. Należy podnieść na wyższy szczebel wychowanie polityczne i propagandę wewnątrzpartyjną, która dotąd ograniczała się przeważnie do szkolenia partyjnego i zajmowała zbyt mało miejsca w życiu podstawowej organizacji partyjnej.

Obok objęcia aktywu szkoleniem partyjnym KP i KM winny opracować długofalowe plany pracy z aktywem (powiatowym, miejskim i gminnym). Plan winien przewidywać:

a) regularne narady aktywu, na których instancje partyjne podda pod rozagę aktywu formy i me-

tody realizacji węzłowych zadań stawianych przed organizacją partyjną, na których równocześnie aktywy partyjne informować będzie kierownictwo partyjne o nastrojach, bójach i potrzebach mas, b) comiesięczne seminaria, na których winny być przerabiane najważniejsze uchwały KC, KW i KP, ustawy i dyrektywy Rządu,

c) comiesięczne odczyty dla aktywu powiatowego, miejskiego i gminnego według z góry opracowanej tematyki, obejmującej zagadnienia ogólnie - polityczne w skali krajowej i międzynarodowej.

Na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych należy omawiać polityczne referaty na aktualne tematy, zaznajamiać członków z uchwałami Partii i Rządu, podstawowymi materiałami XIX Zjazdu KPZR oraz wprowadzić system wspólnego czytania i omawiania najważniejszych wystąpień kierowników partii.

11. Należy rozszerzyć formy pracy masowo - politycznej. Podstawową formą powinny być te metody agitacji, które zdały egzamin w kampanii wyborczej i pozwoliły na głębokie powiązanie z masami, jak: agitacja sąsiedzka w mieście i na wsi, niewielkie zebrania grup mieszkaniowych w domach, w świetlicach, odczyty i pogadanki, spotkania z przodującymi ludźmi z różnych środowisk. Należy uczyć agitatorów korzystania z materiałów prasowych oraz broszur, rozwijać zbiorowe czytanie i omawianie poszczególnych artykułów z prasy, z gazetki zakładowej i ścennych, Należy nadal korzystać z takich cennych form oddziaływania, jak zeszyty artystyczne, kina ruchome, radiowe i wystawy, systematyczne odczyty na wsi oraz w ośrodkach robotniczych. Rozpowszechniać broszury i lokalne wydawnictwa, odwoływać się w agitacji do miejscowych materiałów i faktów.

12. Należy podnieść wymagania w stosunku do członka partii, stale powierzać konkretne zadania wszystkim członkom i kandydatom partii. Uwzględniając doświadczenia kampanii wyborczej, należy zakres tych zadań i konkretnych poleceń partyjnych rozszerzyć i obok prac agitacyjnej dawać zadania produkcyjne, zadania w organizacjach społecznych, zadania kulturalno - oświatowe itp., wprowadzać surową dyscyplinę oraz lepszą i bardziej systematyczną kontrolę wykonania poleceń partyjnych przez każdego członka i kandydata.

Egzekutywy KW i KP winny bezwzględnie przestrzegać wykonywania przez pracowników, KW i KP wszystkich uchwał i dyrektyw w sprawie szkolenia partyjnego, propagandy wewnątrzpartyjnej i pracy masowo - politycznej.

Towarzysze!  
Lenin i Stalin uczyli, że jednym z głównych warunków zwycięstwa socjalizmu — jest podniesienie poziomu kulturalnego i świadomości politycznej mas. Już w swej znakomitej pracy „Anarchizm czy socjalizm” tow. Stalin wskazywał, że społeczeństwo socjalistyczne „zakłada istnienie rozwinętych w dostatecznej mierze sił wytwórczych i socjalistycznej świadomości ludzi”.

Budownictwo socjalizmu nie może się więc ograniczać do stworzenia bazy materialnej dla ustroju socjalistycznego, lecz obejmować musi również — zagadnienie przebudowy psychiki społeczeństwa, jego idej i poglądów, jego sposobu myślenia.

Ale przemiany w świadomości ludzi nie następują samorzutnie. Następują one w rezultacie głębokiej pracy wychowawczej, w ostrym walce z ideologią burżuazyjną, w ostrej walce o likwidację pozostałości kapitalizmu w umysłach ludzi.

Istnieją bowiem tylko dwie ideologie — socjalistyczna albo burżuazyjna. Trzeciej ideologii nie ma.

Oto dlaczego cała ideologiczna praca partii, jej działalność w dziedzinie przyspieszenia przemian w świadomości mas, jest jednocześnie ofensywą przeciwko reakcyjnej ideologii burżuazyjnej.

Oto dlaczego tow. Malenkow mówił na XIX Zjeździe KPZR, że „wszelkie osłabienie wpływu ideologii socjalistycznej oznacza wzmocnienie wpływu ideologii burżuazyjnej”.

Oto dlaczego praca ideologiczna w ogóle, a ideowo - polityczne wychowanie aktywu i członków partii w szczególności jest nacelnym zadaniem naszej partii — na etapie budownictwa socjalizmu w Polsce.



# Raid korespondentów »Sztandaru Ludu« po placówkach handlu uspołecznionego

Już w niedługim czasie rozpocznie się „Raid korespondentów „Sztandaru Ludu“ po placówkach handlu uspołecznionego”. Prace przygotowawcze do „Raidu“ są w pełni. Ostatnio odbyła się w lokalu redakcji konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli Wydziału Handlu Prez. MRN, Państwowej Inspekcji Handlowej, przedstawicieli MHD, LSS, Spółnoty Pracy i innych przedsięwzięć handlowych.

Celem raidu jest ujawnienie naj-

częściej spotykanych braków w sklepach wszystkich branż, kontrola organizacji pracy personelu sklepowego, walka ze spekulacją i z nieprawidłowym rozdziałem towarów do poszczególnych placówek handlowych. Korespondenci w czasie raidu zainteresują się także zagadnieniem właściwego rozmieszczenia sklepów w poszczególnych dzielnicach naszego miasta, sprawą higieny i estetycznego wyglądu sklepów, trudności lokalowych i go-

spodarką magazynową. Coraz większa ilość sklepów powstaje w Lublinie, a wraz z ich powstawaniem zwiększają się zadania naszego handlu uspołecznionego. Mimo niewątpliwych osiągnięć istnieje w organizacji handlu uspołecznionego jeszcze wiele braków, co wykazała ostatnia konferencja lubelskich dystrybutorów w Wydziale Handlu.

Bardzo często mówi się o „niechodliwości“ niektórych towarów. Warto zastanowić się nad przyczyną tego zjawiska.

Bardzo często hurtownie dostarczają do sklepów np. płaszcze czy kurtki jednakowych wymiarów i jednego koloru. Oczywiście odbiorcy „nie wyrosli“ na jedną miarę i tu szukać należy jednej z przyczyn „niechodliwości“.

Również często niektóre artykuły są niewłaściwie rozprowadzane. Np. garnitur granatowy z 80 proc. wełny leży przez bardzo długi okres czasu w sklepie w Biłgoraju, a ta-

kie, same garnitury poszukiwane są przez konsumentów w Lublinie.

W pewnym okresie czasu brak było w Lublinie obuwia. Wyprodukowane w Lublinie, leżało przez wiele miesięcy w województwie olsztyńskim i w Warszawie, gdzie nie znajdowało nabywców. To samo obuwie musiało być sprowadzone z powrotem do Lublina, gdzie oczywiście w szybkim czasie zostało rozsprzedane.

Brak powiązania hurtu z detalem jest również przyczyną wielu niedociągnięć. Detaliści b. często nie wiedzą co posiadają hurtownie na składach, bywa nawet tak, że nie wiedzą o tym same hurtownie, lub też w biurowym sposobie załatwiają zamówienia dystrybutorów.

Istnieje także wiele niedociągnięć ze strony personelu sklepowego, ale również wiele do życzenia pozostawia sprawa zachowania się niektórych kupujących.

O tych i tym podobnych błędach będą sygnalizować nasi korespondenci biorący udział w „Raidzie“, aby przyczynić się do usunięcia

niedociągnięć, usterek i braków w naszym aparacie handlowym.

O dalszych przygotowaniach do „Raidu“ będziemy informowali w kolejnych numerach naszego pisma.

W związku z organizowanym „Raidem“ dziś w piątek 5 bm. w lokalu redakcji „Sztandaru Ludu“ o godzinie 17-tej odbędzie się zebranie wszystkich korespondentów miejskich, zakładowych, produkcyjnych oraz młodzieżowych z terenu miasta Lublina.

## Uwaga szachiści!

Dnia 7 bm. o godz. 10 w świetlicy Sekcji Pracowników Naukowych ZNP — Lublin, Krak. Przedm. 4 (dawny Klub Profesorów Demokratów) odbędzie się zapowiadany błyskawiczny turniej szachowy organizowany przez redakcję „Sztandaru Ludu“ i Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej.

Szachiści pragnący wziąć udział w turnieju zgłoszą się bezpośrednio na miejsce rozgrywek z własnymi szachami.

Dla zwycięzców turnieju przewidziane są nagrody książkowe.

## Ponad 1100 odpowiedzi na konkurs sportowy

# W niedzielę 7 b. m. wielka impreza artystyczno-sportowa

Konkurs sportowy „Czy znasz przodujących sportowców Związku Radzieckiego?“ wzbudził duże zainteresowanie wśród naszych czytelników. Dział Sportowy „Sztandaru Ludu“ jest w posiadaniu ponad 1100 odpowiedzi z najdalszych zakątków Lubelszczyzny a nawet z innych miast Polski. Trafnych odpowiedzi jest ponad 400. Najwięcej kłopotu mieli uczestnicy konkursu ze zdjęciem oznaczonym numerem 6, gdzie popołniono najwięcej pomyłek. Pisano na kuponach, iż zawodnikiem tym jest Litujew, podczas gdy zdjęcie szóstą przedstawia doskonałego lekkoatletę radzieckiego Bułańczyka.

Bezspornie konkurs nasz zorganizowany w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jeszcze bardziej przyczynił się do spopularyzowania wśród społeczeństwa przodujących sportowców Związku Radzieckiego i zacieśnił więź naszych czytelników z redakcją. Oto niektóre wyjątki z listów naszych czytelników:

Członkowie LZS w Milejowie pow. Lublin, piszą: „My, członkowie Ludowego Zespołu Sportowego interesujemy się bardzo życiem sportowców Związku Radzieckiego. Stale staramy się wzorować na ich pracy i osiągnięciach, bo wiemy, i przekonał się już jak bardzo nam to pomaga w pracy“.

Maria Bozak zam. w Lublinie przy ul. Biernackiego 15/22 tak pisze:

„Czytam prasę radziecką pomimo, że mam pracy domowej wiele, dużo kłopotów i obowiązków. Zawsze interesowałam się sportem szczególnie jego rozwojem w Związku Radzieckim. Dlatego też biorę udział w konkursie gdyż znam dobrze przodujących sportowców Związku Radzieckiego“.

Zenezus Kozyra z Lublina tak pisze: „Od sportowców radzieckich uczymy się wiele. Przede wszystkim organizacji sportu, metod wychowania i podniesienia poziomu ideologicznego i dlatego w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej jeszcze bardziej zacieśnił się

więź przyjaźni między sportowcami Związku Radzieckiego i Polski“.

W niedzielę 7 bm. wszyscy uczestnicy konkursu spotkają się w Domu Kultury ZZK przy ul. Kunickiego na wielkiej imprezie artystyczno - sportowej zorganizowanej przez „Sztandar Ludu“ i WKKF.

W spotkaniu wezmą udział: redaktorzy, czytelnicy korespondenci robotniczo-chłopski „Sztandaru Ludu“, w części artystycznej wystąpią znani artyści scen: H. Ziolkowska, N. Aleksey, K. Iwiński, M. Łoza, J. Golfert, H. Rucki, Z. Kołodyński oraz zespół żeński Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewających, chór i zespół taneczny Lic. Unii Lubelskiej, zespół taneczny ze szkoły TPD Nr 1, zespół artystyczny „S'uzba Polsce i inne“.

Podczas imprezy odbędzie się publiczne losowanie około 100 nagród wśród uczestników konkursu sportowego Redakcji „Sztandaru Ludu“ i WKKF.

Aby wziąć udział w imprezie należy wyciąć ze „Sztandaru Ludu“ kupon zamieszczony w numerze czwartkowym (powtórzymy go w sobotę) i oświadczyć wymieniać w piątek lub w sobotę na bezpłatne bilety uprawniające do wstępu na niedzielną imprezę. Wymiany kuponów na bilety dokonywać będzie dział interwencji „Sztandaru Ludu“ ul. 3 Maja 14 w piątek i sobotę w godz. 8-18.

A więc wszyscy spotykamy się w niedzielę 7 bm. na wielkiej imprezie artystyczno - sportowej „Sztandaru Ludu“.

Poniżej podajemy prawidłowe rozwiązanie konkursu:

1) Gogoberldze, 2) Szczerbakow, 3) Czudina, 4) Marganija, 5) Romaszkowa, 6) Bułańczyk, 7) Kazancew, 8) Dumbadze.

## Z działalności Towarzystwa Wiedzy Powszechnej

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej organizuje w dniu 5 grudnia o godzinie 17.30 w sali Domu Zolnierza odczyt prof. dr Aleksandra Goldschmida na temat „Dlaczego sen może leczyć?“ Po odczycie film i dyskusja. Wstęp wolny.

## Uwaga uczestnicy Konkursu Literackiego Koła Młodych

Jury konkursowe w składzie: przedstawiciele Oddziału Lubelskiego Związku Literatów Polskich — K. A. Jaworski, J. N. Kłosowski, Z. Mikulski oraz prezes Koła Młodych przy Oddziale Lubelskim ZLP, po rozpatrzeniu nadesłanych prac postanowiło nie przyznawać I nagrody.

II nagrodę w wysokości 203 zł otrzymał ZBIGNIEW STEPEK (godło „Kazimierz“) za opowiadanie pt. „Kariera bokserka“.

Cztery trzecie nagrody w wysokości po 150 zł otrzymali: PARTYKIEWICZ (godło „Pers“) za opowiadanie pt. „Seans“, TA-DEUSZ JANIĄK (godło „Bogusław“) za opowiadanie pt. „Margrabia Gero“.

ZYGMUNT FALATYCKI (godło „Zygfa“) — za wiersz, JANUSZ DAREWICZ (godło „Janusz“) — za wiersz.

Nagrody książkowe przyznano: HENRYKOWI RACZYNSKIEMU (godło „Orkan“), STEFANOWI KWAPISIEWICZOWI (godło „Armen“) za wiersze oraz 2 książki WOJCIECHOWI KIELCZEWSKIEMU (godło „Nero“ i „Olimp“) za prozę i wiersze.

Wszyscy wyróżnieni w konkursie literackim zostaną powiadomieni listownie o terminie wieczoru autorskiego i przyjęciu ich w poczet członków Koła Młodych przy Oddziale Lubelskim ZLP.

## Wokół dziś idziemy

### Teatru

Teatr Państwowy im J. Osterwy: „Słuby państwa“ — godz. 19.  
Teatr Muzyczny: nieczynny

### Kina

Apollo: „Wielki lekarz“ — film kolorowy — prod. radzieckiej, godz. 14, 16, 18, 20  
Robotnik: „Wielki lekarz“ — film kolorowy — produkcji radzieckiej, godz. 15, 17, 19, 20.  
Rialto: „Na arenie“, godz. 16, 18, 20.

### Wystawy

Klub TPRP (Okopowa 1) — wystawa: „Płatek Nauki i Kultury“, „Wystawa Galarek sepienych“.  
Muzeum Lubelskie: „Matejko i Riepin“

DZURY APTEK: Krak. Przedm. 29, Stalingradzka 29, 1-go Maja 29

„SZTANDAR LUDU“  
Wydawca — MSW PRASA  
Redakcja i Administracja — Lublin  
ul. 3-go Maja 14 Lubelska Drukarnia  
Prasowa — Lublin ul. M. Rejzaka 12  
A — 3 — 22802

Tymczasem to co zaczął Staszek, prowadził dalej Szczęśny zamiast niego w komitecie dzielnicowym.

Na akcję bojkotową „Nie kupuj u Żyda“ kupiectwo żydowskie odpowiedziało akcją protestacyjną, zamykając sklepy na godzinę. Trzeba było wykorzystać poruszenie, jakie ten protest wywołał na mieście i wysłać towarzyszy na ulicę, do gromadek zbierających się przed zamkniętymi sklepami, żeby demaskowali prawdziwe oblicze antysemityzmu. Trzeba było niekiedy patrolować miasto. Z nastaniem zmroku chodziło się trójkami, pilnując bezpieczeństwa żydowskiej ludności pracującej, w pierwszym rzędzie chałupników, których Włocławek miał mnóstwo, a z którymi się żyło we wspólnej walce od wielu, wielu lat.

Krok za krokiem opanowywało się sytuację. Falangści, na każdym występie bici robotniczą pięścią, zaczęli się wycofywać z negocjacyjnego dla nich miasta i Włocławek stał się jednym z nielicznych miast polskich, gdzie rozruchy antyżydowskie nigdy się już nie powtórzyły.

Szczęśny, oddany całkowicie partii, żył nie wiadomo z cze-

(Ciąg dalszy objaśnienia z poprzedniego odcinka)

My, komunisty nie zgadzamy się z ideologią faszystowsko-nacjonalistyczną organizacji Makabi, ale jesteśmy przeciw metodom stosowanym przez faszystowską rezerwę i ND. Postępowanie rezerwistów, ND i policji w tych dniach w stosunku do Makabi i Żydów to tylko jeden krok Nowa konstytucja i ordynacja wyborcza odbiera ludowi pracującemu wszystkie jego prawa Jutro faszystki sechą zrobić z ludem pracującym w kraju to co robią hitlerowcy w Niemczech. Nie dajmy się Walczmy przeciw faszynom! — o winość polityczną... Członkowie Makabi!..

Walczmy wspólnie przeciw metodom faszystowskim, przeciw antysemityzmowi!

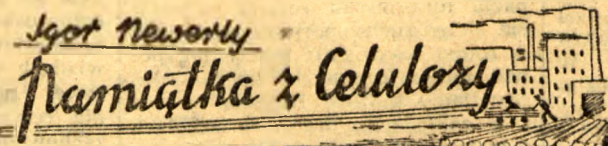
Zwolennicy ND!  
Nieprawda mówią wam wasi wodzowie, że Żydzi są przyczyną waszego głodu, niedzi. Są oni na usługach burżuazji i obszarników polskich i żydowskich, a dla robotników polskich czy żydowskich małą niedzę, bezrobocie, terror, więzienie i policję. Nie pogromami polepszyacie sobie byt. Wzywamy was do walki klasowej. Walczcie pod kierownictwem KPP o rządy robotniczo - chłopskie o Polską Republikę Rad, która jedynie może zlikwidować bezrobocie i stworzyć dla całego ludu pracującego dobrobyt.

Niech żyje solidarność klasowa!  
Precz z faszyzmem!  
Precz z antysemityzmem!  
Niech żyje walka o winość!  
Precz z faszystowską konstytucją i ordynacją wyborczą!  
Niech żyje Polska Republika Rad!

KD KPP Włocławek

Lipiec, 1935 r.

(132)



go. Jadł, gdzie się dało, albo i nie, spał na Grzywnie, ale to nie zawsze. Pracy nie miał. Dostał się wprawdzie na roboty magistrackie, ale po tygodniu przyszła kartka z defy, że podejrzano, że „siedział“ — zwolniono.

Wracał zwołony ulicą Płocką zastanawiając się nad tym, co robić, bo wszędzie spotka go ten sam los: „dla pana pracy nie ma...“

— Taż to czerniawiec, chłopcy — usłyszał już za sobą dobrze znany głos — jej Bohu, czerniawiec. Z okna Michałkowej Karczmy wyglądał przednik Perehubka, za nim Chwostek — podmajstrzy i reszta filisaków z pamiętnego spławu.

Może naprawdę radzi byli spotkaniu, ale może tylko podnieście do nowej kolejki, w każdym razie przyjęli go wylewnie, z hałaśliwą i szorstką serdecznością. Musiał sięgnąć, musiał wypić karnego, wtedy dopiero rozmowa nabrała poletu i rumieńców zażyłości.

Przybył jak zwykle z drzewem dla Celulozy, teraz jada do Ulanowa na wielki spław ze świtezł. Szczęśny ze swej strony poinformował, co u niego słychać, że jest bez roboty.

— Ot durny... Taż ja tobie mówił, kab ty do nas szedł. Bukwy znajesz. Teraz toby już retmanil.

— Nie, bracie, retmanem w żadnym wypadku... Urząd wodny nie zatwierdziłby. Tretny jestem, rozumiesz? Z więzienia.

Filisacy przysunęli się bliżej: — Jak to z więzienia? Za co? — Chwostek, harmonię polożywszy na stole z podbródkiem na niej słuchał z tego szanca przygody Szczęśnego „na lisa“.

— ...w chlebie czatował na głodnych. Tajniak, przedtem — policjant, ten sam co mnie się tutaj czepiał o Kozłowo, jak śmiałem powiedzieć „Kozłowo“? Cęście mnie wtedy obronili, pamiętacie?

Szkoda, żeś go tylko drutem — ozwał się wolno Chwostek. — Trzeba go było bagnetem, no, ale przepadło. A co do roboty, to nie ma zmartwienia — zabieraj się z nami. Ja przyjmuję i wszystkie papiery ja też trzymam. Nikt cię u nas nie znajdzie.

Nalegał tak szczerze i życzliwie, że doprawdy nieprzyjemnie było zwodzić ich zoną, na którą się czeka i przyobiecana ja'oby pracę; gayby nic z tego nie wyszło, wtedy naturalnie przyjedzie... „Kto wie — myślał przepijając z nimi pod to spotkanie nad świtezlą — jeśli trzeba będzie kiedyś wiad to rzeczywiście najlepiej na tratwę...“

Nie mógł przecież powiedzieć im, że we Włocławku trzyma go sam Włocławek, stojący w ogniu walki.

Strajkowiaki szewcy żądają dziesięcioprocentowej podwyżki płac i dodatków, jak taktura, przędza, szpilki i gwoździe, Strajkowiaki chałupnicy na ulicy polskiej i żydowskiej, pucery, kłapery, cholewkarze i ci, którzy pracowali na sklepy — razem około siedmiuset szewców.

Staneła fabryka drutu i lin stalowych Grundlanda, fabryki maszyn rolniczych Mühsmana i „Wisła“, odlewnia Gójejskiego, gwoździarnia Kława'a, młotownia Szwarca — wszystkie fabryki metalowe były okupowane przez robotników.

Magistrat zarządził redukcję na robotach miejskich zostawiając tylko ojców rodzin, reszta miała odejść.

— Nie zejdziemy — odrzekły kobiety zatrudnione przy zakładaniu parku i to zawołanie zaczęło rozbrzmiewać wszędzie wśród magistrackich.

— Nie zejdziemy! Będziemy się bronili choćby i przed wojskiem.

Na mieście bużowało jak w piecu.

Wieczorem zebrał się na Grzywnie komitet dzielnicowy, by omówić sytuację przy udziale towarzysza z okręgu, Miał wysiąć na przedostatniej stacji w Chodoczcy i Szweryk dawno już po niego pojechał. Czekano więc z niepokojem.

Szczęśny rybki rysował dla syna gospodarzy, rybki dobre, wesole, które sobie zgodnie plum-plum pływają i ryby pasudne, żarliwe, bandyckie... Gdy się drzwł utworzyły, ołowek trzasł mu na pół. Nie spodziewał się tego spotkania. Madzia przeciwnie — ledwo weszła, już się ku niemu wychyliła. Widocznie wiedziała od Szweryka.

(D. c. n.)



# Prawdziwie braterska...

„Decydującą rolę w tych przemianach historycznych, wyzwających dźwiał potężne siły i talenty twórcze polskich mas ludowych, odgrywa braterska pomoc radziecka, przyjaźń i przykład narodów radzieckich...”

(Z przemówienia towarzysza Bleruta na XIX Zjeździe KPZR).

Odczuwasz ją i widzisz jej przejawy na każdym kroku, choć sam sobie może tego nie uświadamiasz... Twoja nowa koszula zrobiona została z radzieckiej bawełny, przędzę na nią dał może kombinat Piotrkowski, a nie wykluczone, że i materiał utkano na nowej radzieckiej maszynie, których setki otrzymały nasze stare zakłady...

Na ulicy, na wystawach, na budowach, w fabryce, na wsi, w swoim własnym domu — wszędzie spotykasz się z wytworami radzieckiego przemysłu i rolnictwa: z radzieckimi samochodami i maszynami, traktorami i sprzętem budowlanym, z radzieckimi nasionami, chemikaliami, lekami, artykułami spożywczymi: ryżem, herbatą, produktami zbożowymi... Korzystasz z produkcji fabryk, które zbudowano na podstawie planów i kompletnych dostaw ze Związku Radzieckiego... Twoja praca jest wydajniejsza, lepsza i lżejsza, dzięki zastosowanej u nas radzieckiej technice, radzieckim doświadczeniom...

Oto parę tylko przejawów braterskiej pomocy gospodarczej Kraju Rad, z którymi stykasz się codziennie. Pomocy, która nierozważnie spłótła się z naszym życiem zbiorowym i osobistym i jest, jak to życie, różnorodna i bogata. Dać pełny jej obraz — znaczyłoby napisać całą historię naszych dotychczasowych zwycięstw, do których tak waleśnie przyczyniła się pomoc pierwszego Kraju Socjalizmu; znaczyłoby to mówić o wszystkich naszych wspaniałych planach na przyszłość, zbudowanych na niezawodnych fundamentach tej pomocy.

## OD ZBOŻA DO NOWEJ HUTY

Ale już każdy wzięty nawet z osobną przykład dostatecznie wymownie oświadczył charakter pomocy radzieckiej i rolę, jaką odgrywa ona w rozwoju naszej ojczyzny.

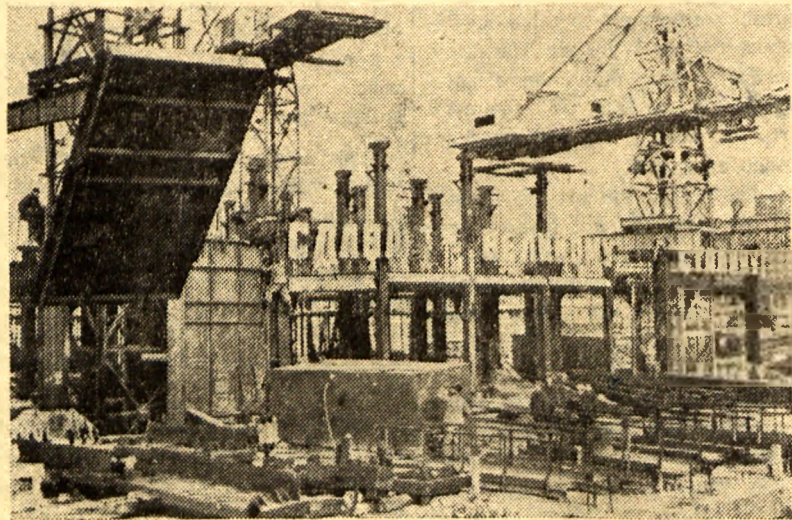
Jeden tylko fakt z przeszłości: w latach ostrego deficytu zbożowego, latach 1945—1947 Związek Radziecki, walczący sam z trudnościami powojennej odbudowy i nie dysponujący wówczas hynajmniej wysokimi nadwyżkami żywnościowymi, dostarczył nam blisko milion ton zboża i dziesiątki tysięcy ton żywności. Dzięki tym dostawom zdołaliśmy obsłać pola, uniknąć głodu, obronić się przed szantażem imperialistów amerykańskich, którzy za jakiegokolwiek towaru każą rezygnować z niezależności gospodarczej i suwerenności, którzy narodom Europy zachodniej przy pomocy służalczych rządów narzucili jarzmo niewoli. Oto i mamy charakter pomocy radzieckiej: prawdziwie braterska i bezinteresowna.

Dzisiaj potrzeby nasze są inne. Potrzeba nam teraz setek nowych potężnych fabryk, stali, maszyn, cementu, energii elektrycznej dla zrealizowania śmiałego zamierzenia odbudowania i rozwoju naszego przemyślnego i rolniczego dziesięciolecia zaoferowania stulecia, zbudowania podstaw socjalizmu w naszym kraju, uczynienia go silnym i przodującym krajem Europy.

I oto pod Krakowem rośnie symbol braterstwa i przyjaźni — Nowa Huta. Potężny kombinat, który dla nam więcej stał niż produkowały przed wojną wszystkie huty łącznie, kombinat, którego produkcja po pełnym uruchomieniu równać się będzie

około 1/3 całej zaplanowanej produkcji na rok 1955.

I oto ruszyła w Wierzbicy kompletnie wyposażona przez Związek Radziecki jedna z największych w Europie cementownia, która podnie-



Z dnia na dzień rośnie w Warszawie najpiękniejszy pomnik braterstwa i przyjaźni, Pałac Kultury i Nauki. Na zdjęciu: fragment budowy.

sie o 1/5 produkcję naszego cementu.

I zaczynają się wkrótce obracać pierwsze turbiny otrzymanej od naszych przyjaciół potężnej elektrowni Jaworzno II, z której osiągnęliśmy dziesięciokrotnie większą ilość energii elektrycznej od ilości uzyskiwanej z elektrowni przedwojennej, blisko 1,5 milionowej Warszawy.

## 57 ZAKŁADÓW — FUNDAMENTEM ROZWOJU PRZEMYSŁOWEGO

Zastanówmy się chwilę: aby zaprojektować i wyposażyć jedną tylko Nową Hutę, najnowocześniejszy i jeden z największych zakładów metalurgicznych Europy, który by dawał tak olbrzymią produkcję, trzeba wielkiego doświadczenia naukowego i technicznego, trzeba rozwiązać wiele trudnych i skomplikowanych problemów techniczno-ekonomicznych, sporządzić dokumentację obejmującą z górą 100 tys. różnych rysunków oraz kilkadziesiąt tomów zawierających opisy, obliczenia i zestawienia, trzeba około 150 tys. ton urządzeń, olbrzymią ilość różnych mechanizmów i instrumentów pomiarowych, o nieznanej u nas precyzji, wielkości i wydajności. Nie mając odpowiedniego doświadczenia, ani tak wysoko kwalifikowanych kadr technicznych i nie produkując urządzeń, które są tam konieczne, nie byłbyśmy w stanie zbudować Nowej Huty.

A przecież otrzymujemy ze Związku Radzieckiego, rewolucjonizujących najważniejsze gałęzie naszego przemysłu aż 57 zakładów! A przecież oprócz tego każda gałąź naszej gospodarki zasilają najnowocześniejsze radzieckie sprzęty techniczne, tysiące wysokowydajnych maszyn i urządzeń. W Planie 6-letnim tego rodzaju dostawy radzieckie stanowią około 50% ogólnych dostaw inwestycyjnych z importu, a dla kluczowych gałęzi przemysłu, np. dla hutnictwa i chemii, dochodzą do 75%. Na pokrycie

znacznej części tych dostaw otrzymaliśmy nisko oprocentowane kredyty w wysokości przeszło 2 miliardów rubli, na bardzo dogońnych i rozłożonych na długie lata terminach spłaty.

Cóż mówią fakty? Mówią one, że bez pomocy radzieckiej nie moglibyśmy stworzyć niezbędnych warunków dla wzrostu naszej siły i dobrobytu, nie moglibyśmy w pełni

nam nasi drodzy przyjaciele. Od roku 1948 przebywało w Polsce ponad 50 zespołów wybitnych specjalistów radzieckich dla udzielenia pomocy przy wyborze miejsca budowy zakładów przemysłowych, omawiania projektów, dla konsultacji, porad technicznych. Dziesiątki zespołów wysokiej klasy inżynierów i monterów radzieckich pomagają bezpośrednio przy budowie zakładów.

Ze Związku Radzieckiego otrzymujemy bezpłatnie cenne licencje i patenty, dokumentację techniczną — owoc wieloletnich prac uczonych i techników radzieckich. W Związku Radzieckim uczą się nowej, przodującej wiedzy technicznej setki naszych inżynierów, robotników, studentów. Znaczna część naszej produkcji opiera się na niezawodnych dostawach wielu podstawowych surowców z ZSRR, jak np. rudy żelaznej, bawełny, metali kolorowych.

Oto w całej wyrazistości ujawnia się dalsza cecha pomocy radzieckiej: jest ona nie tylko wielka, ale i wszechogarniająca, nie tylko bezinteresowna, ale pod każdym względem nieoceniona. Pozwala nam ona budować naszą socjalistyczną przyszłość znacznie mniejszym kosztem, przy bez porównania mniejszych trudnościach i wyrzeczeniach niż musiał to czynić Związek Radziecki.

I jeszcze jeden charakterystyczny rys pomocy udzielanej nam przez Kraj Zwycięskiego Socjalizmu: każdy jej przejaw i forma służą buj-nemu rozwojowi naszych własnych sił twórczych, pozwalają rozkwitać naszej młodej myśli technicznej, zmierzają do tego, byśmy mogli jak najpełniej wykorzystać nasze własne bogate zasoby naturalne. Np. w chemii prawie wszystkie otrzymane z ZSRR zakłady przystosowane są specjalnie do wykorzystania naszych własnych surowców: węgla, gipsu, soli kamiennej i innych.

## TYLKO MIĘDZY PAŃSTWAMI SOCJALISTYCZNYMI

Pomoc radziecka posiada decydujące znaczenie dla coraz to większe-

go wzmocnienia naszej niezależności gospodarczej. Tylko tej pomocy zawdzięczamy, że spalita na panewce dyskryminacyjna polityka imperialistów amerykańskich, którzy pragnęliby pozbawić nas wszystkiego, co jest niezbędne dla rozwoju gospodarczego i suwerennego bytu państwa. Wbrew ich zamysłom rozwijamy u siebie przemysły, których nie mieliśmy i mieć nie mogliśmy wówczas, gdy oni rządili w naszym kraju: przemysł traktorowy, samochodowy, okrętowy, paliw syntetycznych, mas plastycznych i wiele innych.

Nasze stosunki gospodarcze ze Związkiem Radzieckim, oparte na sojuszu, przyjaźni i braterstwie, są nowym typem stosunków, nieznanymi poza obozem pokoju i socjalizmu. Zrodzona z idei Października owocna, twórcza współpraca wolnych narodów, jest wzorem i przykładem jak kształtują się stosunki w świecie wolnym od wyzysku, jak silniejszy po bratersku pomaga słabszemu w jego walce o dobrobyt, rozkwit i szczęście swojej ojczyzny. Wspaniałym symbolem wieczystej polsko-radzieckiej przyjaźni i braterstwa jest wznoszony w sercu Warszawy Pałac Kultury i Nauki — bezcenny dar narodów radzieckich dla Polski.

Szerokie perspektywy dalszej, coraz żywszej i ściślejszej współpracy gospodarczej między naszymi narodami nakreślił XIX Zjazd KPZR. Poświęcił on wiele uwagi sprawie umocnienia stosunków gospodarczych Związku Radzieckiego z krajami demokracji ludowej. Czerpiąc wzór i natchnienie z sukcesów Kraju Rad, budującego komunizm, w oparciu o jego pomoc, tym śmieiej i pewniej będziemy realizować nasz Plan 6-letni, by móc następnie przystąpić do wykonania wielkich zadań, jakie nakreślił przed nami Program Frontu Narodowego.

Zygmunt Brykalski

zrealizować naszych wspaniałych zamierzeń Planu 6-letniego. Mówią one, że pomoc radziecka, obok własnego ofiarowego wysiłku polskich mas pracujących, odgrywa decydującą rolę w uprzemysłowieniu kraju, w utrzymaniu wysokiego tempa budownictwa socjalistycznego.

## SUROWCE, TECHNIKA, DOŚWIADCZENIE...

Nie mamy doświadczenia technicznego w budowie nowoczesnego przemysłu, dostatecznej znajomości nowej technologii, odpowiednio wyszkolonej kadry technicznej „Pomóżmy Wam z całego serca” — mówią

# Kraj przodującej kultury fizycznej

Komu drogi jest dalszy rozwój kultury fizycznej naszego narodu, kto widzi jej braki i pragnie ich zupełnego wyeliminowania, ten sięga do niewyczerpanej skarbnicy wzorów radzieckiej kultury fizycznej, szuka w nich odpowiedzi na interesujące go zagadnienia.

Każdy sportowiec Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, każdy działacz sportowy, studiując historię rozwoju radzieckiej kultury fizycznej, studiując jej metody pracy, jej założenia ideologiczne, stara się przenieść te doświadczenia na swój teren, bo wie, że tylko w oparciu o nie zbudujemy powszechną masową, służącą wszystkim ludziom pracy kulturę fizyczną.

Odziedziczyliśmy po rządach sanacyjnych niesławny schedę. Okupacja hitlerowska rozbiła całkowicie słaby ruch sportowy w Polsce. A mimo to dzisiaj mamy już ponad milion czynnych sportowców, rozwijamy kulturę fizyczną na wsi i w zakładach pracy, w szkołach i w wojsku, mamy już za sobą poważne osiągnięcia tak na polu pracy masowej, jak i w sporcie wyczynowym.

Nie mielibyśmy tych osiągnięć, które jednak wciąż jeszcze są niewystarczające, gdybyśmy nie oparli naszej pracy na wzorach radzieckiej kultury fizycznej, gdyby sportowcy i działacze sportowi Kraju Rad nie okazali nam braterskiej pomocy.

Przykłady... Spotykamy je na każdym kroku. Korzystając z doświadczeń radzieckich zreorganizowaliśmy nasz sport, dotarliśmy z kulturą fizyczną do zakładów pracy i na wies. Dzięki wzorom radzieckim wychowaliśmy naszych sportowców na wzorowych obywateli, na budowniczych nowego ustroju. Dzięki wzorom radzieckim nasi wyczynowcy biją coraz częściej rekordy krajowe.

A wzory radzieckiej kultury fizycznej to wzory najpotężniejszej, najbardziej masowej kultury fizycznej świata. Wysoki poziom ideologiczny, siła woli, dyscyplina moralna, odwaga, hart fizyczny i głęboki patriotyzm — to charakterystyczne cechy sportowców radzieckich. Ich obowiązki wobec ojczyzny — to praca dla niej, a w razie potrzeby

obrona jej granic. Sportowcy radzieccy, przodując na boiskach świata, przodują również w swych zakładach pracy, a w latach Wielkiej Wojny Narodowej walczyli bohatercko wraz z całym narodem o rozgromienie faszystowskiego najeźdźcy, o zwycięstwo.

Sportowcy radzieccy to płomienni patrioci, dla których nie ma spraw ważniejszych niż sprawy ich narodu i ojczyzny, niż cele wytyczone przez partię. Sportowcy ci walczą teraz w pierwszych szeregach bojowników o pokój. Startując w wielkich międzynarodowych imprezach, odnosząc wielkie zwycięstwa okazując przyjaźń sportowcom innych krajów, jedną ich dla walk o pokój przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym. Tak było na przykład w czasie Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach, kiedy to sportowcy wielu krajów w wywiadach udzielanych prasie światowej podkreślali swój szacunek dla reprezentantów ZSRR, których zachowanie się oceniali jako wzór sportowej postawy. Jako przykład jak należy walczyć i zwyciężać.

Podstawę systemu wychowania fizycznego w Związku Radzieckim stanowi kompleks oznaki GTO (Sprawny do Pracy i Obrony). 20 milionów obywateli radzieckich nosi z dumą odznakę GTO pierwszego stopnia, a dwa miliony — odznakę GTO drugiego, wyższego stopnia odznakę, która w Związku Radzieckim jest synonimem zdrowia, siły i wytrzymałości. Nie ma takiego zakątka w Kraju Rad, gdzie nie pracowałyby i nie rozwijała się organizacja sportowa Kultury fizycznej i sport stały się codzienną potrzebą dziesiątków milionów ludzi radzieckich.

Walka o masowość ruchu sportowego związana jest w Związku Radzieckim nierozdzielnie z walką o podniesienie klasy radzieckich sportowców wyczynowych na jeszcze wyższy poziom. I ta walka daje coraz lepsze rezultaty. Śmiało już dzisiaj można powiedzieć, że sportowcy radzieccy to przodujący sportowcy świata.

W roku 1951 ustanowili oni 523 nowe rekordy Kraju Rad. W ciągu dziesięciu miesięcy bieżącego roku liczba nowych rekordów wyniosła 1.598. Z tych rekordów 115 — to

nowe rekordy Europy, a 51 — nowe rekordy świata.

Rok 1952 — to rok dalszych wielkich międzynarodowych sukcesów sportowych reprezentantów ZSRR. W największej z dotychczasowych Olimpiad, w Helsinkach, sportowcy radzieccy dowiedli swej światowej klasy. W igrzyskach tych reprezentanci ZSRR zdobyli 38 złotych, 53 srebrne i 15 brązowych medali, ustanawiając dwa rekordy świata, dwa rekordy Europy i sześć rekordów olimpijskich.

Zdecydowaną przewagę nad zawodnikami innych krajów zadokumentowali w początkach bieżącego roku łyżwiarze i łyżwiarki radzieckie. Podczas zawodów w Alma Ata łyżwiarze nobili rekordy światowe na wszystkich klasycznych dystansach z wyjątkiem — 10.000 m., a łyżwiarki ustanowiły rekordy światowe we wszystkich biegach z wyjątkiem 300 m.

Serię rekordów światowych ustanowili sławni sztangiści radzieccy, jak Udodow, Saksonow, Nowak i Duganow.

Lekkoatleci radzieccy wygrywają w konkurencji męskiej i kobiecej w Paryżu w tradycyjnym biegu organizowanym co roku przez „Humanite”. Po tych zwycięstwach wielkie międzynarodowe sukcesy odnoszą szachiści radzieccy w Budapeszcie i Liverpoolu, finlandzicy i bokserzy w meczach z Finlandią, koszykarki w turnieju o mistrzostwo Europy.

Nie przebrzmiały jeszcze echa wspaniałych sukcesów sportowców radzieckich na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach, a już w tym samym mieście szachiści radzieccy odnieśli nowe cenne zwycięstwo, zajmując pierwsze miejsce w Olimpiadzie szachowej.

Nowe rekordy świata strzelców radzieckich, Bogdanowa i Perebina, lekkoatletów i lekkoatletek Litujewa, Romaszkowej, Dumbadze i Zybiny, automobilisty Ambrosienkowa, rekordy świata spadochroniarzy radzieckich, szybowników i konstruktorów modeli latających — to ostatnie wiadomości świadczące o dalszym rozwoju sportu radzieckiego, który jest dla nas wzorem i przykładem sportu, którego reprezentanci są najszczerzy, najbliższymi przyjaciółmi naszych sportowców.

W. Gołębiowski

## Z życia narodów Związku Radzieckiego

### Czy wiecie, że...

W przodującym kolchozie im. Bu-dziennego (rejon słobodziński, Mołdawia) przeprowadzono wstępne podsumowanie wyników roku gospodarczego. Dochód kolchozu wynosił w roku bieżącym 6 milionów rubli, przewyższając półtora raza dochód roku ubiegłego. Główną dziedziną gospodarstwa jest tutaj ogrodnictwo. Rozpościerające się na przestrzeni 300 hektarów sady dały dwa i pół miliona rubli dochodu. Ponad milion rubli otrzymał kolchoz ze sprzedaży warzyw.

Wysokie dochody pozwoliły przeznaczyć na uzupełnienie niepodzielnego funduszu kolchozu ponad milion rubli, wyasygnować znaczne środki na budownictwo inwestycyjne. Jednocześnie ze wzrostem gospodarki społecznej podniosła się zarobkowość kolchoźników. Za każdą godzinę obrachunkową przypadnie

w kolchozie około 4 kg zboża, znaczna ilość warzyw, kartofli oraz 15 rubli gotówką.

Moskiewska „Prawda” pisze: „Budowę wieżowca na Wzgórzach Leninowskich słusznie nazywa się „uniwersytetem budowlanych”. Na budowie nowego gmachu uniwersyteckiego szeroko stosowana jest krajowa technika budowlana, postępowe metody pracy. W trakcie wznoszenia tego wspaniałego gmachu wyuczono tysiące murarzy, tynkarzy, monterów, malarzy, posadkarzy i robotników innych specjalności. Zdobyli oni zawód na kursach majstrów, kursach techniczno-zawodowych i w szkołach stachanowskich. Na budowie uniwersytetu istnieje ponad 100 szkół stachanowskich prowadzonych przez przewodników pracy”.